

**DZIEN****10  
GR.**

10 stron

**BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

**DRAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI  
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI  
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —**

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-18, Konto czekowe P. K. O. 206.082.

**Dokoła zamachu w Świdrach Małych****Zamachowiec zamierzał dokonać zbrodni przy współudziale swego brata****Oficjalny komunikat nie ujawnia jeszcze szczegółów śledztwa**

W dniu wczorajszym opublikowano za pośrednictwem PATycznej komunikat oficjalny, dotyczący śledztwa w sprawie nieudanego zamachu na plk. Adama Koca. Komunikat ten jeszcze raz podkreśla, że identyczność zamachowca została ustalona ze wszystkimi szczegółami. Znanie jest nie tylko jego nazwisko, wiadomo skąd pochodził, znane są szczegóły z jego życia.

Tożsamość osoby zamachowca udało się sprawdzić, mimo, iż ciało jego wskutek wybuchu zostało zupełnie zniekształcone. Władzom śledczym przyszła z pomocą daktyloskopia. Zebrane w promieniu kilkudziesięciu metrów palce dostarczyły odcisków, które porównano z odciskami daktyloskopijnymi w kartach rejestracyjnych przestępców. W rejestrze tym znajdowały się odciski zamachowca, jako karanego już kryminalisty.

Komunikat stwierdza wreszcie, że nazwisko sprawcy, jak i osób które z nim współdziałały, nie może być jeszcze ze względu na dobro śledztwa opublikowane.

**Tajemniczy wysłannik**

Jak to już donosiliśmy władze śledcze przeprowadziły w związku z zamachem aresztowania nie tylko w Warszawie, lecz również i na prowincji. Mówi się tu o dokonaniu szeregu sensacyjnych aresztowań w Poznaniu.

Wyjaśnić też należy sprawę tajemniczego wysłannika, który w tygodniu poprzedzającym zamach bawił w miejscowości, gdzie mieszkał zamachowiec, i wręczył mu list wzywający go do Warszawy.

Osobnik ten posługiwał się motocyklem, nie zaś samochodem, jak podano nierwotnie z uwagi na dobro śledztwa.

Wśród aresztowanych w Warszawie znajduje się brat zamachowca. Mieszkał on u pewnej posługaczki w jednym pokoiku wraz z czterema innymi sublokatorami. Ma on 29 lat i jest robotnikiem budowlanym. Dom rodzicielski opuścił już dawno. Był we Francji, Belgii, Holandii próbował się nawet przedostać do Hiszpanii, ale został na granicy zatrzymany. Mówi słabo po francusku i niemiecku.

Z rodziną przez dłuższy czas nie utrzymywał bliższego kontaktu. Dopiero w ostatnich dwu miesiącach jeden z ośmiu braci (zamachowiec) kilkakrotnie odwiedzał go w Warszawie.

**Współudział brata zamachowca**

Podczas wizyty na tydzień przed zamachem brat ów przybył późnym wieczorem. Ponieważ w mieszkaniu nie było miejsca, przenocował wówczas w mieszkaniu sąsiada, robotnika.

Okazuje się też, że zamachowiec przed dwoma laty mieszkał w Warszawie i wówczas wraz z bratem pra-

cował przy budowie dworca Głównego.

Gdy stracił posadę wyjechał na wieś do rodziców.

Brat zamachowca nie przyznawał się do jakiegokolwiek kontaktu z zamachowcem, utrzymywał, że ostatnio wcale go nie widział ani z nim nie korespondował. Zarządona rewizja jednak wykryła kartkę pocztową, pisaną przez zamachowca.

— Mój kochany — pisał zamachowiec — Przyjeżdżam w niedzielę o godzinie 8.10. Przyńś mi na dworzec... i td.

Kartka ta zdradziła brata zamacho-

wca. Aresztowano go pod zarzutem udziału w potwornym spisku.

**Kim był zamachowiec**

Na to pytanie nie daje odpowiedzi świeżo ogłoszony komunikat oficjalny.

Z łatwo zrozumiałych względów prasa powstrzymuje się od publikowania posiadanych w tej sprawie informacji. Wczorajszy „Warsz. Dziennik Narodowy” pisze:

„Już od szeregu dni prasa zagraniczna informuje jednomyślnie, że zamachowiec był narodowcem. Ostatnio wiadomość taką podała nawet urzędowa, francuska agencja Havasa. Niektóre warianty tej samej wersji brzmiały nawet w ten sposób, że zamachowiec był formalnym członkiem Stronnictwa Narodowego.”

„Warszawski Dziennik Narodowy” stanowczo zaprzecza tej informacji.

**Wielka debata śląska w Sejmie**  
**Rzeczpospolita rozpoczyna okres pełnej suwerenności na Górnym Śląsku**

Warszawa (PAT). Dzisiejsze drugie posiedzenie plenarne sesji nadzwyczajnej sejmiku po załatwieniu na wstępie spraw formalnych wysłuchało referatu pos. Zakroczyńskiego, który złożył sprawozdanie komisji prawnej z rządowym projekcie ustawy o rozciągnięciu na obszar Sądu Okręgowego w Katowicach przepisów o języku urzędowym sądów, prokuratur i notariuszów, obowiązujących na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej. Referent zauważył, że ponieważ konwencja górnośląska wzgłasza z dniem 15 lipca 1937 r. przeto okazała się konieczność nowego uregulowania kwestii językowej na G. Śląsku. Rząd poszedł po linii przyznania mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku tych samych uprawnień, z jakich korzystała ta ludność w Poznańskim i na Pomorzu.

Komisja poczyniła w rządowym projekcie tylko nieznaczne poprawki redakcyjne. Dalej referent zauważył, że pos. Kamiński zgłosił wniosek mniejszości o odrzucenie projektu ustawy. Wychodzi on z założenia, że mniejszość niemiecka w Polsce nie powinna mieć więcej praw, aniżeli mniejszość polska w Niemczech i dlatego należy zacząć, jakie stanowisko zajma Niemcy względem mniejszości polskiej w niemieckiej części Śląska. Komisja nie podzieliła tego zapatrywania, uważając że sprawa uprawnień mniejszości w Polsce jest sprawą wewnętrzną, która rozstrzyga się według zasad słuszności i przepisów konstytucji, a poza tym pozostawianie w mocy rozporządzenia opartego na wygasłej konwencji górnośląskiej stwarzałoby pewne uprzywilejowanie ludności niemieckiej na Śląsku, co byłoby właśnie przeciwnie intencji wnioskodawcy.

**SUGESTYWNA PROPAGANDA**

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Nowak z Katowic, zaznaczając, że konwen-

cję Górnośląską zrodziła sugestywna i spryt na propaganda niemiecka, która zdołała w swoim czasie przekonać Ligę Narodów i radę ambasadorów o konieczności stworzenia na Śląsku stanu przejściowego, będącego niczym innym jak ograniczeniem suwerenności państwa polskiego. Życie zadługo kłamał fałszywej argumentacji niemieckiej o zależności gospodarczej Śląska od Niemiec, przeciwnie wykazało ono, że Śląsk jest jak najściślej związany z Polską.

Wygaśnięcie tej konwencji przyjął Śląsk z dużym zadowoleniem z wdzięcznością przyjmujemy rozciągnięcie ustawy o reformie rolnej na teren Śląska, jeśli chodzi o ustawę o języku urzędowym w sądach, prokuraturach i notariatach z r. 1925, to stwarza ono dla ludności niemieckiej na Śląsku Górnym nowy stan uprzywilejowania.

Pos. Nowak głosowałby za ustawą, gdyby i mniejszość polska w Niemczech otrzymała takie same prawa, tymczasem, według mówcy, ludność polska w Niemczech pozostawiona jest praw obywatelskich. Ustawa o zagroździe dziedzicznej nie ustępuje w niczym ustawie wywłaszczeniowej daży się do likwidacji prasy polskiej w Niemczech.

**SERCE NASZE JEST Z NIMI**

Szkolnictwo polskie w Niemczech jest niedostateczne, zwłaszcza gdy się zważy rozwój szkolnictwa niemieckiego w Polsce. W tych warunkach pos. Nowak nie może głosować za tą ustawą.

Następny mówca pos. Ligon stwierdza, że dzisiaj, kiedy przestała obowiązywać konwencja genewska, Polska wchodzi na teren Śląska z pełnymi prawami. Na terenie Śląska będą obowiązywały wszystkie ustawy i rozporządzenia, które obowiązują w całym państwie, nie chcemy nic, co oddzielałoby Śląsk od reszty Polski.

**Pan Prezydent R. P. na polowaniu****w Puszczy Darżlubskiej pod Puckiem**

Onegdaj w godzinach przedpołudniowych przybył na polowanie w lasach darżlubskich, koło Pucka Pan Prezydent R. P. Panu Prezydentowi towarzyszyła świta z gen. Schallym na czele.

Puszcza Darżlubska ma swoją historię. W okresie wladyslawowskim z jej drzewostanu pochodziło drzewo, z którego w porcie puckim wybudowane zostały pierwsze polskie okręty.

Polowanie P. Prezydenta trwało do godziny 14, po czym wskutek złej pogody zostało przerwane, a Doctojny Gość wrócił samochodem do Juraty.

**Śmierć całej rodziny od ukąszenia pszczoł**

Berlin (PAT). W pobliżu miejscowości Hassfurt wdarł się do zagrody jednego z wieśniaków olbrzymi rój pszczoł i pokłał składającą się z 5 osób rodzinę, oraz zwierzęta domowe.

Właściciel zagrody zmarł skutkiem pokucia, pozostali członkowie rodziny walczą ze śmiercią.

Padły również dwa konie.

Linia graniczna, która oddziela od nas Śląsk Opolski, nie oddziela nas od naszych rodzin, od bojowników za wolność, mieszkających po jej drugiej stronie. Serce nasze jest z nimi, nie jest dla nas obojętnym, że czcigodna stara matka, urodzona i mieszkająca na ziemi swojej odziedziczonej po praocjach, musi w urzędach załatwiać sprawy przez tłumaczy, nie jest obojętnym dla nas, czy w kościele będzie mówiony pacierz Ojciec Nasz, czy Vater Unser, czy dziecko polskie będzie przygotowane do Komunii św. po polsku, czy po niemiecku.

Sądze — mówił dalej pos. Kamiński — że powinniśmy już skończyć z tym czasem, kiedy ludność polska po tamtej stronie była pozostawiona samej sobie bez żadnej opieki z naszej strony. Uznaję rzeczywistość, że rozciągnięcie ustawy o reformie rolnej na G. Śląsku, czy zniesienie fideikomisu, są to sprawy pilne, natomiast wcale nie uważam, żeby ta sprawa językowa była również tak pilna.

**ZMNIJSZYĆ UPRAWNIENIA LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ NA POMORZU I W WIELKOPOLSCE**

Co Niemcy zyskają, właściwie, a co tracą, jeżeli pozostawimy stan dotychczasowy? Praktycznie biorąc, chodziłby tylko o protokół sądowy w języku niemieckim, bo wszystkie inne uprawnienia pozostałyby nadal zagwarantowane. Czy jest rzeczywiste uzasadnienie, ażeby tam gdzie chodzi tylko o tak drobną rzecz byśmy zmieniali stan obecny? Jeżeli nasi rodacy po drugiej stronie granicy nie dostaną odpowiednich uprawnień, to ja bym nawet stał na stanowisku, że uprawnienia ludności niemieckiej na terenie Poznania i Pomorza należałoby raczej zmniejszyć (oklaski), aczkolwiek byłaby to rzecz nieryzywna, naród polski nigdy nie wynaradawiał nikogo siłą (Dalszy ciąg na stronie 2-ej).

So prostu

## Unarodowić Polesie

Na Polesiu zamieszkuje 1.131.900 ludzi, z tych 708.000 nie posiada rozwiniętego poczucia przynależności do żadnej z istniejących w Polsce narodowości. Przeszło 62% ludności województwa poleskiego zeznało przy ostatnim spisie ludnościowym, że są „tutejsi”.

Nie można przejść mimo tego zdumiewającego faktu — i nie można pozostawić tego zjawiska bez wysnucia odpowiednich wniosków.

Wiemy, że Polesie stanowi integralną część t. zw. „Polski B”, t. j. mniej w stosunku do zachodnich i centralnych polaci państwa — określaną jako „Polska A” — rozwiniętych pod względem gospodarczym, społecznym i kulturalnym.

Okazuje się jednak, że w obrębie tej „Polski B” Polesie jest enklawą o odrębnej strukturze. Odrębność ta znaczy się brakiem świadomości narodowej, prymitywizmem, któremu chłop tamtejszy daje wyraz przez określenie się jako „tutejszego”.

Możemy więc mówić o „Polsce C” — inaczej pod względem gospodarczym, społecznym i cywilizacyjnym skonstruowanej niż „Polska A” i „B” — a inaczej pod względem świadomości narodowej niż „Polska B”.

Cóż więc za wniosek z tych stwierdzeń? Jeżeli podejmujemy hasło „podciągnięcia Polski wyżej” pod względem gospodarczym czy społecznym czy oświatowym, a intensywność tych działań różnie w miarę, jak spoglądamy na wschodnie dzielnice państwa — to oczywiście Polesie będziemy traktowali tak, jak inne części „Polski B”, a więc Wołyńskie, Nowogródzkie itd.

Ale jeśli chodzi o wciągnięcie poszczególnych części „Polski B” w orbitę uświadomienia państwowego i narodowego — to czeka nas na Polesiu specjalna praca i specjalne zadanie. My w „Polsce B” nikogo nie myślimy wynaradawiać, pilnujemy tylko tam praw Polaki jako gospodarza i stanu posiadania Polaków tam zamieszkałych.

Na Polesiu mamy tylko około 5% ludzi o uświadomieniu ukraińskim, tylko 6 i pół proc. uważających się za białorusinów, tylko półtora proc. z rosyjskim językiem ojczystym — a przeszło 62% „tutejszych”, autochtonów.

Jeśli gdzie, to chyba tu znajduje się pole ekspansji ducha narodowego polskiego, pole do takich działań, aby człowieka o prymitywnym poglądzie, że jest tylko „tutejszym”, sprząc z ideą państwowości polskiej i obudzić w nim uświadomienie narodowe.

Czyżbyśmy to zadanie powierzył mieli 6% polskich Białorusinów lub 5% tamtejszych Ukraińców? Dlaczegoż nie 15% zamieszkałych tam Polaków, jako najsilniejszej na Polesiu grupie, narodowo uświadomionej?

I nikt nam przecież zarzucić nie zdoła, że tu kogokolwiek „wynaradawiamy”. Bo działać będziemy przecież na gruncie, sta nowiącym jakby „tabula rasa”, na terytorium pod względem poczucia narodowego tak prymitywnym i niezależnym, iż wyrazić się ono mogło w przyznaniu się aż sześćdziesięciu kilku proc. ludności do „tutejszości” tylko.

A podniesienie 700.000 ludzi z nizin nie-uświadomienia na wyżynę świadomości państwowo-narodowej — to przecież zadanie, które oplaca każdy wysiłek i każda praca.

(Ciąg dalszy ze strony 1).

i starał się tylko oddziaływać kulturalnie. Jestem gorącym zwolennikiem normalnych stosunków z państwem niemieckim i chętnie powitałbym możliwość głosowania za tą ustawą, ale nie mogę tego pogodzić ze swoim sumieniem.

Pos. Szczepański merytorycznie podziela poglądy, wypowiedziane przez poprzednich mówców.

Dalej zabrał głos podsekr. stanu w Min. Sprawiedliwości Chelmoński, który m. in. powiedział p. poseł Nowak kończąc przemówienie, zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości z oświadczeniem, że zachodzi chyba nieporozumienie. Istotnie jest pewne nieporozumienie, a to dlatego, że projekt ustawy nie łączy się z tym dużym zagadnieniem o którym mówił p. Nowak t. j. sytuacją Polaków zagranicą, a w szczególności w Niemczech. Przedmiotem sesji obecnej jest zagadnienie, o którym wspominał p. Nowak na wstępie i to, o czym przed chwilą mówił pos. Szczepański, mianowicie ta sytuacja, którą w Polsce wytworzyło wygaśnięcie konwencji górnośląskiej. Trafnie powiedziano, że w tym zakresie nasza suwerenność nie była pełna, a teraz odzyskujemy ją w całości. Dlatego też należy w tej chwili, nie czekając ani dnia ani godziny, skończyć z tym wszystkim co przez tamte przepisy było nam narzucone.

Było tu powiedziane: „no tak, ale przecież chodzi o obronę interesów Polaków w Niemczech”. To zagadnienie napewno nie jest obce Rządowi i troska jego o to nie jest mała. Jest to jednak sprawa inna, którą należy traktować w całości.

### O MOMENT PRESTIŻOWY

Właśnie jeżeli chodzi o moment prestiżowy, powinniśmy niezwłocznie uregulować sprawę własnym ustawodawstwem, nie odkładać jej do sesji zwyczajnej, gdyż ta sesja nadzwyczajna jest niekako uroczysto-

## Na Dalekim Wschodzie sytuacja napreżona

# Interwencja rządów Wielkiej Brytanii, Francji i St. Zjedn. celem zażegnania konfliktu

Londyn (PAT). Reuter donosi z Pekinu, iż ogłoszono tam stan wojenny. W godzinach wieczornych toczyła się walka koło dworca, który Japończycy daremnie usiłowali zająć.

### Wojska chińskie odparły Japończyków

Pekin (PAT). Ubiegłej nocy pod bramą Szao-Yan-Men na wschód od Pekinu, desz-

ło do walki. Wojska japońskie idące z Tung-Szu w Ho-Pei zastawczy bramę zamkniętą, usiłowali sforsować ją, lecz wojska chińskie odparły je ogniem karabinów maszynowych. Około 100 żołnierzy japońskich, którzy dostali się do miasta przez zachodnią bramę, otoczonych zostało przez wojska chińskie.

### Wielkie straty po stronie chińskiej

Tokio (PAT). Agencja Domei donosi, że wojska japońskie wraz z lotnikami otoczyły i zniszyły jeden z oddziałów 29 armii chińskiej w odległości 25 km na wschód od Pekinu.

Rannych i zabitych po stronie chińskiej było jakoby 500 ludzi, po stronie zaś japońskiej około 10.

## Dwaj wycieczkowicze z „Batorego” przemytnikami dewiz

### Tajemnicza ekskursja na pocztę w Merok w Norwegii Aresztowani na pokładzie w chwili powrotu do Gdyni

Dowiedujemy się o nowej ciekawej aferze dewizowej, której „bohaterami” są tym razem dwaj żydzi, którzy uczestniczyli jako pasażerowie w ostatniej podróży wycieczkowej „Batorego” na fiordy. Pasażerem statku przy odjeździe na 10-cio dniową wycieczkę przysługiwało prawo zabrania z sobą 100 zł. w gotówce na osobę względnie równowartość w walucie obcej. Dwaj wspomniani żydzi tymczasem przemycili znacznie większą niż dozwolono kwotę i z pieniędzmi udali się w podróż, zamierzając ułokować pieniądze zagranicą za pośrednictwem przekazów pocztowych z portów, w których statek po drodze się zatrzyma.

Machinacja przemytników wykryta została przez przypadek. Podczas postoju statku na fiordzie Merok pomiędzy Bergen i Tromsøe obaj żydzi udali się na ląd, i z miejscowego urzędu pocztowego nadali przekazy do Danii na

kwotę 600 dolarów. Czynność tę zauważył przypadkowo znajdujący się w tym czasie na pocztę inny pasażer „Batorego”, dr. Waltter z Chojnic. Po powrocie na pokład dr. Walter zawiadomił o swym spostrzeżeniu kierownika statku.

Obaj żydzi, nie przypuszczając, że zostali zdemaskowani, spokojnie wrócili do Gdyni. Tu jednak oczekiwano ich przykra niespodzianka. W chwili przybycia do portu w ub. niedzielę, na pokład wkroczyli funkcjonariusze urzędu celnego zawiadomieni o wszystkim drogą radiową i przytrzymali obu kombinatorów poddając ich natychmiastowej rewizji osobistej. W rewizji znaleźli kwity pocztowe z Norwegii opiewające na większe przekazy pieniężne do różnych krajów. Mając w ręku tak niezbity dowód przemytu, szmuglerów oddano do dyspozycji sądu.

## Z frontu hiszpańskiego

# Powstańcy kontynuują swój zwycięski pochód

Madryt (PAT). Ag. Havasa donosi: Dziś o świcie ponowilo się gwałtowne natarcie wojsk powstańczych na rządowe pozycje, położone o 2 km. na południe od Villanueva de Canada. Artyleria powstańcza rozwinęła ożywioną działalność, ostrzeliwując okopy pierwszej i drugiej linii.

Wszystkie ataki, mimo użycia wyborowych oddziałów i wprowadzenia do

akcji czołgów, zostały z wielkimi stratami dla powstańców odparte.

### Znaczne straty wojsk rządowych

Teruel (PAT). Wojska powstańcze według korespondenta Havasa zajęły pierwsze zabudowania osady Royela a następnie wioskę Colomarde.

Straty wojsk rządowych są bardzo znaczne, przewyższające 1000 zabitych.

### Wojska rządowe cofają się

Madryt (PAT). Komunikat ministerstwa obrony podaje: napór nieprzyjaciela trwa w dalszym ciągu. Powstańcy zaatakowali w Brunete kilkakrotnie po-

zycje wojsk rządowych, wspierani przez artylerię, wobec czego oddziały rządowe cofnęły się nieco do strefy lesistej, na północ od Brunete.

Pozycje rządowe na południe od Villa Nueva de la Canada zostały silnie umocnione.

### Wojska rzerwone przechodzą na stronę powstańców

Vavila (PAT). Korespondent Havasa donosi, iż batalion milicji z bronią i oficerami przeszedł wczoraj na stronę powstańców.

Oświadczyli oni, że wojska rządowe pokładały ostatnią swą nadzieję w niedawnej ofensywie.

## Z ostatniej chwili

### Rołnicy niemieccy muszą oddać rządowi do dyspozycji cały tegoroczny zbiór zboża

Berlin (PAT). Minister Rzeszy do spraw wyżywienia i gospodarstwa krajowego wydał — celem pokrycia zapotrzebowania chleba — zarządzenie, na mocy którego cały zbiór żyta i pszenicy musi być oddany do dyspozycji urzędów, zaopatrujących w chleb.

Zarządzenie postanawia, że każdy producent krajowego zboża chlebowego, zobowiązany jest oddać cały tegoroczny zbiór, z wyjątkiem zapasów, potrzebnych mu do osobistego użytku. Używanie zboża na paszę jest surowo wzbronione, wzamian za co ministerstwo zobowiązuje się w ciągu całego roku zaopatrywać rolników w krajową i zagraniczną paszę.

### Chiny odrzucają ultimatum japońskie

Szanghaj (PAT). Władze chińskie postanowiły odrzucić ultimatum japońskie, postawione wczoraj po starciu na przedmieściach Pekinu.

Checiaż stanowisko to komplikuje sytu-

ację w Chinach północnych, to jednak istnieje nadzieja pokojowego załatwienia targu. Obecnie toczą się rokowania w Pekinie i Tientsinie między przedstawicielami obu stron.

Wiadomości ze źródeł chińskich stwierdzają, że wojska japońskie i chińskie w wielu miejscach okopały się naprzeciwko siebie.

O godz. 4-tej wybuchła walka artyleryjska w pobliżu m. Tuanko oraz pod Tung-how, gdzie Chińczycy stawili opór oddziałom japońskim, usiłującym ich rozbroić.

### Polak zwycięża w międzynarodowych zawodach lotniczych

Zurych (PAT). W piątym dniu zawodów lotniczych w międzynarodowej konkurencji dla samolotów sportowych i turystycznych, zwyciężył Polak Przysiecki, mając 71 punktów w próbach technicznych i przebywając dystans 636 km. w czasie 3 godz. 31 min. 55,4 sek.

Drugim był Szwajcar Fretz, mający 50 punktów w próbach technicznych i czas 3 godz. 20 min. 0,1 sek. Trzecie miejsce zajął Austriak ka. Kinsky.

## Gnębienie Polaków w Czechosłowacji

Los Polaków, żyjących na terenie Czechosłowacji, jest jedną z wielkich bolączek Polski. W państwie czechosłowackim nie ma żadnych ustaw wyjątkowych, wymierzonych przeciw którejkolwiek narodowości, wszyscy obywatele powinni być traktowani jednakowo. A jednak sytuacja mniejszości polskiej w Czechosłowacji — wyrażając się skromnie — pozostawia wiele do życzenia.

Czytając tekst wspólnej rezolucji, jaką stronnictwa polskie na terenie Śląska Cieszyńskiego uchwaliły ostatnio na wielkich wiecach manifestacyjnych we wszystkich większych ośrodkach, każdy rozumujący normalnymi kategoriami człowiek przeciera oczy ze zdumienia: Jakież to bowiem żądania wysunęli przedstawiciele mniejszości polskiej w kraju, chętnym się swoją demokratycznością, uważającym się za „twierdzę” demokracji w Europie środkowej?

Trudno doprawdy uwierzyć, gdy się czyta w rezolucji, że ludność polska żąda równouprawnienia z innymi narodowościami, zamieszkującymi republikę. A więc tych samych praw, z jakich na terenie Czechosłowacji korzystają Niemcy i Rusini!

Mniejszość polska traktowana jest więc gorzej w Czechosłowacji, w kraju bądź co bądź pokrewnym etnicznie i językowo, aniżeli inne mniejszości, aniżeli mniejszość niemiecka, której uczucia do państwa czeskiego są znane!

Jakże w tym świetle wyglądają liczne oświadczenia i obietnice rządu czechosłowackiego pod adresem ludności polskiej? Jak wygląda przede wszystkim dane w okresie plebiscytowym przez czynniki czechosłowackie Polakom śląskim zapewnienie, że rząd czechosłowacki będzie się troszczył nie tylko o to, aby mniejszości polskiej powodziło się dobrze w Republice Czechosłowackiej, lecz nawet, że będzie ją otaczał szczególną opieką?

Opieka ta istotnie musi być szczególna, jeśli dziś Polacy domagają się muszą tego, co w pełni posiadali za czasów austriackich. Rezolucja uchwalona na wiecach domaga się, powołując się na obietnicę premiera Hodży, z dnia 20 lutego br., prawa do życia i pracy dla polskiego robotnika, rolnika, rzemieślnika, równego traktowania szkolnictwa polskiego z czeskim, zaprzestania szykan, uniemożliwiających pielęgnowanie oświaty i kultury narodowej przez organizacje polskie, przyznania praw językowych, przewidzianych przez ustawodawstwo czeskie — z których w pełni korzysta mniejszość niemiecka na Śląsku Opawskim — a wreszcie zaprzestania teroru i wynaradawiania ludności polskiej. Z wszystkich tych praw, które dzisiaj wydają się Polakowi zaolzańskiemu niedoścignym marzeniem, korzystała ludność polska w pełni za czasów austriackich. Starostami powiatowymi, inżynierami w kopalniach, wysokimi urzędnikami w urzędach państwowych, posiadali własne gimnazja, seminaria nauczycielskie i szkoły zawodowe.

Co pozostawiła z tego wszystkiego „szczególna opieka” władz czeskich?

Dzisiaj ludność polska posiada tylko jeden średni zakład naukowy, utrzymywany prywatnie z ofiarności polskiego społeczeństwa. W hutach, na kopalniach i w innych warsztatach pracy na Śląsku czeskim nie ma polskich inżynierów. Absolwenci jedyne w Czechosłowacji gimnazjum polskiego w Orłowej nie są przyjmowani do zakładów przemysłowych. W Sałajce żywią się tamtejsi Polacy korzonkami, gdyż w żadnym czeskim przedsiębiorstwie nie mogą otrzymać zarobku.

Działacze czescy na Śląsku Cieszyńskim uważają, że tępienie żywiołu polskiego jest zasługą wobec państwa. Demagują się oni od ludności polskiej wyrzecz-

# Ameryka w przededniu modernizacji w dziedzinie reform społeczno-socjalnych

Nie ma sezonu ogórkowego — Skomplikowana indywidualność prezydenta Roosevelta. — Walka ze „staruszką konstytucją” i sędziami-starcami. — Opór senatu. — Rozdźwięki u demokratów. — Starcy umięją się bronić. — Kompromis czy przesilenie

(Korespondencja własna)

Nowy Jork, w lipcu

Lato letoroczne pełne jest wydarzeń, a Stany Zjednoczone również nie mają powodu skarżyć się na ogórki polityczne. Obserwują z troską choć z daleka wydarzenia w Europie, ale i same są terenem doniosłej skomplikowanej walki politycznej której rezultatu nie można jeszcze dziś przewidzieć.

Jednym z zapaśników jest wiecznie młody prezydent Roosevelt. Twarz jego zawsze wesoła uśmiechnięta, charakter pogodny i przystępny stanowią fasadę kryjącą nie jedną tajemnicę której dotąd nie dało się przeniknąć. Czy prezydent jest uparty, czy skłonny do kompromisu? Czy jest samodzielny, czy też ulega radom swojego otoczenia? Czy zmuszony koniecznością ucieka się do kompromisu, czy też pod pozorami chwilowej ustępliwości dąży trwale do celu, który sobie postawił? A wreszcie, co w nim przeważa, czy patrycjusz amerykański idący z duchem czasu, czy też śmiały eksperymentator, który licząc się z usposobieniem swoich rodaków stopniowo realizu-

je plan daleko sięgających reform? Na te pytania, doświadczenia i obserwacje zebrane w ciągu blisko pięciu już lat rządów prezydenta nie dały jednoznacznej odpowiedzi.

Dzieckiem ukochanym Roosevelta jest New Deal, kompleks reform politycznych, społecznych i finansowych, mających wprowadzić Stany Zjednoczone z kryzysu, a równocześnie przebudować, zmódnizować, uspołecnić znaczne części ich ustroju. W dziele tym mieszcza się również tendencje przystosowujące indywidualizm i liberalizm wszechpotężne do niedawna w Stanach do typu społecznego i państwowego życia Europy. A więc ubezpieczenia, zasiłki, pełne uznanie syndykatów czyli związków zawodowych robotników.

Źródłem opozycji przeciw New Deal stał się Najwyższy Trybunał, który kolejno usuwał rozmaite postanowienia argumentując, że są niezgodne z obowiązującą konstytucją.

Zasadniczym argumentem przebijającym się przez dekry Trybunału jest nie-

zgodne z prawem uszczuplanie praw stanu na rzecz federacji. W formie unifikacji ustawodawstwa ułatwiającego jednolite przeprowadzanie reform na całym terytorium Stanów Zjednoczonych. Roosevelt napotkawszy na opór odpowiedział ze swej strony atakiem i opracował projekt ustawy, którego przedmiotem jest reforma Najwyższego Trybunału, zwiększenie liczby jego członków z 9-ciu do 15-tu i oznaczenia granicą wieku, poza którą nie będzie można sprawować funkcji jego członka.

Przeciwnicy jednak nie poddają się energicznemu prezydentowi. Stworzyła się tu sytuacja dosyć dziwna. W senacie demokraci, a więc stronnictwo prezydenta ma ogromną większość, a jednak komisja senatu opowiedziała się przeciw projektowi reformującemu Najwyższy Trybunał. Demokraci, a zwłaszcza prawe ich skrzydło nastroszeni są konserwatywnie i są tradycyjnymi obrońcami autonomii Stanów. Najwyższy Trybunał czyni to samo i stąd wzaajemne poparcie, którego udzielają sobie te dwie instytucje.

Starzy z najwyższego Trybunału okazali się równie najręczniejszymi i giętkimi politykami. Zdają sobie sprawę z tego, że o sukcesie w walce politycznej decydują sympatie i poparcia, które zdoła się zdobyć w opinii społeczeństwa. Najwyższy Trybunał wobec tego chce zrzucić z siebie piętno reakcyjności, którym obarczają go jego przeciwnicy i ratyfikował szereg nowych praw w duchu postępowym, a przede wszystkim te, które umożliwiają działalność związków zawodowych i wprowadzają przymusowe ubezpieczenia społeczne.

Mimo to Roosevelt nie dał się przebić. Jedynym jego ustępstwem jest to, iż zgodził się, że nominacja sędziego dodatkowego będzie mogła nastąpić tylko co 6 miesięcy. Natomiast poza tą poprawką trwa przy swoim projekcie i żąda, aby senat uchwalił go przed rozjechaniem się na wakacje.

Należy jednak liczyć się z tym, że senatorzy i reprezentanci buntując się przeciw prezydentowi, ryzykują swoje mandaty przy następnych wyborach, maszyna partji na bowiem jest w tym wypadku wszechpotężna, a wreszcie należy się liczyć również z niezwykłą zręcznością i giętkością prezydenta, tak, iż splot tych wszystkich czynników gotów przepędzić chmurę i w ostatniej chwili doprowadzić do kompromisu

W. J.

## Delegacja dywizji częstochowskiej u Pana Marsz. Śmigłego Rydza



Pan Marszałek Edward Śmigły Rydz przyjął delegację złożoną z dowódców pułków i oficerów, wchodzących w skład częstochowskiej dywizji piechoty z dowódcą dywizji gen. Gąsiorowskim na czele. Delegacja wręczyła Panu Marszałkowi dyplomy oraz odznaki pułkowe wszystkich pułków, wchodzących w skład wymienionej dywizji. Zdjęcie nasze przedstawia moment, w którym Pan Marszałek Śmigły Rydz w towarzystwie generała Gąsiorowskiego z zainteresowaniem ogląda ofiarowany Mu album oraz odznaki pułkowe.

## Z ostatniego posiedzenia Komitetu Ekonom. Ministrów

# 15 milionów zł nowych kredytów inwestycyjnych na walce z bezrobociem

## Program uzdrowienia spółdzielni kredytowych Pomorza i Poznańskiego

W dniu 26 lipca w godzinach po południowych odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Na posiedzeniu tym zostały ustalone elementy, na które dzisiejsza sytuacja gospodarcza nakazuje położyc szczególny nacisk w bezpośredniej polityce gospodar-

czej Rządu. Jednocześnie został nakreślony kalendarz prac gospodarczych Rządu w okresie jesiennym.

Następnie Komitet Ekonomiczny Ministrów rozpatrzył szereg zagadnień bieżących. Wobec konieczności dalszego wzmożenia prac inwestycyjnych w terenie Komitet upoważnił ministra skarbu do dodatko-

wego uruchomienia kredytów inwestycyjnych w wysokości 15 milionów zł celem za trudnienia bezrobotnych przy robotach komunikacyjnych, melioracyjnych i samorządowych oraz do zwiększenia o 1 mil. zł (do łącznej wysokości 3 milionów zł w roku bieżącym) kwoty przyznanej na finansowanie budownictwa wiejskiego. W związku z poprzednio dokonanym powiększeniem o 15 mil. zł kredytów przeznaczonych na finansowanie budownictwa mieszkaniowego — łączne zwiększenie planu inwestycyjnego stanowi dotychczas 31 milionów zł.

W dalszym ciągu Komitet Ekonomiczny uchwalił wytyczne programu sanacji spółdzielni kredytowych na terenie województw: pomorskiego i poznańskiego.

Komitet przyjął ponadto do zatwierdzenia władności ofertę ks. v. Pless oświadczenia na własność skarbu państwa lasów pszczyńskich za zaległe należności skarbowe i skapitałizowane opłaty górnicze. Uchwalała też jest końcowym ogniwem szeregu aktów prawnych, smierzących do sanacji majątku ks. von Pless.

Wreszcie Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił wytyczne polityki, mającej na celu zwiększenie wytwórczości i spożywczo krajowych szanowców finansowych i finansów. (Pał).

## Powołanie kierowników okręgów i oddziałów organizacji miejskiej OZN.

Kierownictwo organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego powołało w ostatnim czasie kierowników dwu okręgów i kilku oddziałów organizacji miejskiej w województwie poznańskim.

Przewodniczącym okręgu poznańskiego mianowany został inż. dr. Adam Kreglewski, przewodniczącym okręgu inowrocław-

skiego — dr. Wacław Skonieczny.

Przewodniczącymi oddziałów organizacji miejskiej O. Z. N. mianowani zostali: w Czarnkowie — p. Stanisław Ciepluch, w Koźminie — p. Janusz Podlewski, w Szubinie — p. Kazimierz Tomaszewski i w Szamotułach — dyr. Kazimierz Bcik.

nia się wszelkich praw, żądają wyrzeczenia się ojczystego języka i świadomości przynależności narodowej. Każde domaganie się przysługujących, zgodnie z ustawami czechosłowackimi praw uważane jest za nielojalność wobec republiki, za prowokację.

Tak wyglądają w praktyce obietnice czeskie otaczania opieką mniej-

szości polskiej. Tak traktowane są mniejszości narodowe w tym pseudodemokratycznym państwie, w którym powoływanie się na obowiązujące ustawy jest nielojalnością wobec republiki.

(W związku z powyższym artykułem zwracamy uwagę także na nasz dzisiejszy przedśled przesy).

# Przed strzeleckimi uroczystościami sierpniowymi

W dniu 6 sierpnia, jako w dniu święta Związku Strzeleckiego, rozpoczynają się w całym kraju uroczystości strzeleckie. Nad uroczystościami święta Związku Strzeleckiego przyjął protektorat Marszałek Edward Śmigły - Rydz.

Głównymi ośrodkami tegorocznych uroczystości będą Kraków, Kielce i Warszawa. W dniu 6-tym sierpnia r. nastąpi w Krakowie start tradycyjnego trzynastego z kolei marszu „Szlakiem Kadrówki” na trasie Kraków — Kielce. Do Kielc przybędą drużyny w dniu 8-ym sierpnia.

Równocześnie w dniach 7 i 8 sierpnia r. odbędzie się w Warszawie koncentracja strzelców ze wszystkich okręgów i podokręgów Związku Strzeleckiego.

## Zona Valentino w Ciechocinku

Ciechocinek, 27. 7. Jak donosi prasa warszawska do Ciechocinka przybyła z wizytą do swojej ciotki, właścicielki jednego z pensjonatów pierwsza żona głośnego swego czasu, zmarłego aktora filmowego Rudolfa Valentino — Joan Ackier. Jest ona obecnie nie skromną statystką w jednej z wytwórni filmowych w Hollywood i zarabia około 500 zł. miesięcznie. Jeszcze w 1929 roku posiadała ona 3 miliony dolarów majątku, — wtedy gdy zmarły jej mąż, był u szczytu kariery, i zarabiał krociowe sumy.

## Wiadomości gospodarcze

### NA WOŁYNII POSZUKUJĄ RUDY I NAFTY.

„Wspólnota Interesów” finansuje prace, prowadzone przez geologa prof. Samsonowicza, na terenie powiatu dubieńskiego w poszukiwaniu rudy oraz innych minerałów. Poszukuje się obecnie głębokich wierceń, w pierwszej linii pokładów kredowych, po czym nastąpią badania dalszych pokładów. Mówi się też o możliwości znalezienia ropy.

### Z PAŃSTW. RADY SPÓŁDZIELCZEJ.

Stanowisko przewodniczącego Państwowego Rady Spółdzielczej obejmuje z dniem 1 sierpnia br. dr. A. Całkosiński, dotychczasowy dyrektor Okręgowego Związku Spółdz. Roln. i Zarobk.-Gosp. w Poznaniu. Ze stanowiska przewodniczącego ustępuje p. St. Sądowski.

### MŁYNARZE TEŻ SĄ NABYWCAMI ZBOŻA

Dłatego występują o kredyty.

Zdaniem sfer młynarskich i handlowych, staje się obecnie aktualną kwestia zwiększenia, względnie chociażby tylko łatwiejszego udostępnienia kredytów dla młynarstwa wielkiego i średniego, jako naturalnym nabywcem zbóż chlebowych. Sfery te wyrażają zdziwienie, że 10-milionowy kredyt, przeznaczony na rezerwy państwowe, przyznany został Państwowym Zakładom Przemysłowo-Zbożowym, bowiem kapitał ten zmniejsza się o placę dla wielkiego aparatu administracyjnego tej instytucji, a zatem Skarb Państwa z góry musi się liczyć ze stratą, kosztem płatnika. Ta sama kwota przyznana młynom na zakup interwencyjny, nie tylko nie zmniejszyłaby się w ciągu roku gospodarczego, lecz przyniosłaby skarbowi Państwa jeszcze nowe dochody w postaci podatku obrotowego, czy dochodowego.

### RZEŹNICTWO POLSKIE NA ZIEMIACH CENTRALNYCH.

#### Brakuje młodzieży w tym zawodzie.

25 bm. odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Kupców Polskich, handlujących trzodą chlewną (Warszawa, Marcinkowskiego 1) na które przybyli kupcy i komisjonerzy żywcza z województw centralnych.

Obradom przewodniczył komisjoner Łódzki.

Prezesem Zrzeszenia wybrano p. Dudzińskiego, współwłaściciela fabryki mięsnej w Baranowiczach. Uchwalono szereg wniosków w sprawie zryczałtowania podatku od żywcza i mięsa, kasy pogrzebowej i przysposobienia młodzieży chrześcijańskiej do handlu mięsnego.

### LIKWIDACJA ZATARGU W TOWARZYSTWIE UBEZPIECZEN „PRZYSZŁOŚĆ”.

Zatarg między komisją likwidacyjną Towarzystwa Ubezpieczeń „Przyszłość” S. A. w likwidacji a pracownikami tej instytucji, powstały na tle rozwiązania stosunku umowy o pracę został ostatecznie rozstrzygnięty.

Arbiter Ministerstwa Opieki Społecznej w tym zatargu, inspektor Zbigniew Wróblewski wydał orzeczenie, normujące wszystkie sprawy niezgodzone w toku rokowań polubownych. W szczególności orzeczenie przyznaje pracownikom Towarzystwa Ubezpieczeń „Przyszłość” w likwidacji prawo do odpraw pozaustawowych w wysokości 75% miesięcznej pensji za każdy rok pracy.

Głównym celem uroczystości w stolicy ma być zmanifestowanie wspólnoty duchowej i powszechnej solidarności młodego pokolenia strzelców z idea legionów, którą reprezentować będzie Zjazd Legionistów,

obradujący w Krakowie w dniu 6 sierpnia. Na zakończenie uroczystości święta Związku Strzeleckiego, w dniu 10 sierpnia r. odbędzie się w Warszawie walny zjazd delegatów Związku. (Iskra).

## Przyszły rząd gen. Franco

Z St. Jean de Luz donoszą:

Według otrzymanych tu wiadomości, gen. Franco ma zamiar utworzyć w najbliższej przyszłości gabinet, złożony przeważnie z osobistości cywilnych, który zastąpi „Juntę techniczną”, sprawującą obecnie władzę w Burgos.

Premierem nowego rządu zostanie hr. Jordana, a ministrem spraw wewnętrznych będzie prawdopodobnie gen. Martinez Anido, który ma objąć stanowisko ministra

propagandy a hr. Gudal, który był za czasów Prima de Rivery ministrem robót publicznych, obejmie tę samą tekę w nowym rządzie. Stanowisko ministra spraw zagranicznych będzie powierzone b. ministrowi gabinetu Primo de Rivery Jose Guas Męsia, lub też szefowi dyplomatycznego gabinetu gen. Franco, San Groniz. Brat gen. Franco, Mikołaj Franco ma otrzymać tekę spraw wojskowych.

## Wywłaszczenia bez odszkodowania w Hiszpanii

### Szlachcie i większym rolnikom zabrano 3 mln. ha

Prasa sowiecka podaje interesujące dane, dotyczące wywłaszczenia ziemi w Hiszpanii.

Do dnia 16 lutego 1936 r., to jest do chwili powołania rządu frontu ludowego w Hiszpanii, wywłaszczono 5.475 ha, od dnia 16 lutego 1936 r. do 17 lipca 1936 r., to jest do chwili wybuchu wojny domowej — 142.414 ha, od dnia 17 lipca 1936 r. — 359.509 ha.

Na czele instytucji, która przeprowadza tę akcję (Instytut dla reform agrarnych) stoi komunista — Castor. Do dnia 15 sierpnia 1936 r. wywłaszczył ten instytut ponad 1000 gospodarstw w prowincjach Walencji, Guadalajara i Albacete. W tydzień później

wywłaszczono 77 majątków w prowincji Walencji i Toledo, a w dniu 26 sierpnia 1936 roku wywłaszczono już wyłącznie gospodarstwa chłopskie w prowincjach Alicante, Guadalajara i Cuenca. Do lipca 1936 r. płacono odszkodowania w kwotach minimalnych. od 17 lipca ub. r. zaprzestano w ogóle płacić.

Do maja 1937 r. wywłaszczono w Hiszpanii ponad trzy miliony hektarów. Ministerstwo rolnictwa rządu walenckiego wydało rozporządzenie, na podstawie uchwalonej poprzednio ustawy, mocą którego wywłaszczenie jest przeprowadzane bez odszkodowania.

## Nowy port sowiecki na morzu Łodowatym pod biegunem

Władze sowieckie kończą budowę nowego portu na północnym wybrzeżu Syberii nad zatoką Jenisejską. Położony w pobliżu wyspy Dickensa, jest on najbardziej na północ wysuniętym portem. Dotychczas najdalej na północ położone porty były norweski Hammerfest, odgrywający dużą rolę w żegludze arktycznej, dzięki korzystnym warunkom geograficznym, wytworzonym głównie przez przepływający w pobliżu Gólsztrom, oraz port w Archangielsku.

Nowy port sowiecki, zaopatrzonej został

w najnowocześniejsze urządzenia przeładunkowe, przeznaczony jako punkt węglowy dla statków, utrzymujących żeglugę na północnym morzu Łodowatym. W ostatnim czasie zbudowano w porcie Dickensa stację elektryczną i radiową. Przy budowie portu zatrudnionych jest 150 inżynierów. Budowa urządzeń portowych ma być ukończona do końca 1937 roku. Po wykończeniu, port posiadać będzie stałe zapasy węgla w ilości 37.000 ton.

## Przez radość do siły i — gotowości do wojny

### Nowy zamaskowany transportowiec niemiecki w Hamburgu

Z końcem bieżącego miesiąca zostanie spuszczone na wodę drugi statek t. zw. „K. d. F.-Schiff” — „Kraft durch Freude” (przez radość do siły) w stoczni Hohwaldta. Jest to bliźniaczy statek spuszczonego w dniu 5 maja „Wilhelma Gustloffa”, którym odbywają już wycieczki pracownicy i robotnicy Trzeciej Rzeszy. Co do wielkości jest to piąty i szósty statek, biorąc pod uwagę flotę handlową Niemiec należący równocześnie

do 20 największych wśród światowej floty handlowej.

Statki te posiadają 248 dwuosobowych i 241 czterosobowych kabin, są jednak tak urządzone, że jeszcze dla 1000 ludzi da się uruchomić dodatkowe miejsca do spania. Jadalnie wydają jednorazowo 1500 porcyj. Poza tym wszystkie inne urządzenia wskazują na to, że są to duże statki, typu wybitnie transportowców wojskowych.

## Echa niemieckie przemówień sejmowych

### na sesji górnośląskiej

Berlin, 27. 7. Niedzielną numer dziennika berlińskiego „Deutsche Allgemeine Zeitung”, w artykule pt. „Szowinistyczne przemówienie w warszawskim sejmie”, zamieszczając sprawozdanie z przebiegu posiedzenia Sejmu R. P. w sprawie śląskiej, podkreśla, że, jak się obawiano, istotnie doszło do szowinistycznych wynurzeń.

Zaatakowany został generał Zeligowski,

„który w swoich nierzeczowych i zupełnie nieodpowiadających historycznym i socjalnym faktom wynurzeniach, wystąpił przeciwko większej własności niemieckiej”, twierdząc, że polscy chłopcy i dzierżawcy skarżyli się na „niemiecką niewolę”.

Poseł Kopeć jest zaatakowany za to, że domagał się właściwie reformy rolnej bez odszkodowania.

## Żydzi uciekają z Ryczycy

Miasteczko Ryczyca między Tomaszowem Mazowieckim a Rawą Mazowiecką jest obecnie widownią częstych ekcesów antyżydowskich. Wskutek wybijania szyb w mieszkaniach żydowskich oraz wypadków, napadów powstała panika wśród 57-u rodzin żydowskich, zamieszkałych w Ryczycy. Wiele z tych rodzin opuszcza miasteczko.

Ostatnio wybito szyby w mieszkaniu Szymona Bankiera i zagrożono mu, że jeśli nie wyprowadzi się z miasta, będzie z nim zrobiony porządek. Bankier wyjechał wraz z rodziną, kartkę z pogróżkami zabrała policja, która prowadzi dochodzenie w celu ustalenia nazwisk sprawców rzucaenia kamieni.

## PRZEGLADAMY PRASĘ.

### Odosobniony głos

W dzisiejszym naszym artykule wstępnym omawiamy niezwykłą sytuację Polaków z za Olzy, mieszkających na terenie Czechosłowacji. Stanowisko pracy polskiej w tej sprawie jest jednomyślne. Wyłamuje się zeń jedynie jeden dziennik, krakowski „Głos Narodu”, który używa swych łamów dla twierdzeń krańcowo przeciwnych. W dłuższym artykule o położeniu Polaków za granicą, czytamy w „Głosie Narodu” dosłownie:

„Ludność polska w Czechosłowacji jest lojalna wobec państwa czechosłowackiego i pragnie żyć w przyjaźni z bratnim narodem czechosłowackim.

Niepoczytalna kampania antyczeska pewnych organów prasowych w Polsce wpływa przynębiająco na naszych rodaków w Czechosłowacji i wyrządza im wiele szkody. Polacy w Czechosłowacji mają żal do tych gazet, które kłamliwie przedstawiają ich położenie w państwie czechosłowackim. Rodacy nasi wypraszają sobie tego rodzaju rzekomą „obronę”, będącą w rzeczywistości szkodnictwem.”

Czy takie zupełnie odosobnione stanowisko „Głosu Narodu” w sprawie powszechnie znanej, a biorące w obronę Czechosłowacji, przyniesie jakkolwiek korzyść rodakom z za Olzy, jest więcej niż wątpliwe?

### Apel p. dr. Kohnerta do obcej agentury

Osoba p. dr. Kohnerta jest dobrze znana na Pomorzu. Przewodniczący „Deutsche Vereinigung”, który od dłuższego czasu procesuje się z naszym wydawnictwem o obrazę i proces ten już w 2 instancjach przegrał, wystąpił ostatnio na kongresie europejskich mniejszości narodowych w Londynie z mową, w której domagał się równouprawnienia grup mniejszościowych, jak gdyby tego równouprawnienia — jak najdalej idącego — Niemcy w Polsce istotnie nie posiadali!

Nawiązując do wystąpienia dr. Kohnerta w Londynie pisze „Kurier Poznański”:

Nie zajmowalibyśmy się tą mową, tym bardziej, że kongres mniejszości zakończył się na ogół fiaskiem, gdyby nie to, że zawierała ona ustęp godny stanowczego napiętnowania.

Ustęp ten brzmi:

„Zwracamy się z szczególną prośbą do narodu angielskiego, aby zwrócił uwagę na zagadnienia mniejszościowe. Naszą prośbę do narodu angielskiego skierowujemy przede wszystkim na zasadzie, że jest najsilniejszym mocarstwem w Lidze Narodów i jedynym państwem, które prócz systemu sojuszów, także przez brytyjskie mniejszości w obcych państwach może być zawikłany w niebezpieczeństwo zagadnień mniejszościowych.”

Czy nie jest to apel do „obcej agentury” ze strony przewodcy niemieckiego w Polsce? Zagadnienie mniejszości po uchyleniu się od respektowania traktatów mniejszościowych przez polskiego ministra spraw zagranicznych jest polską sprawą wewnętrzną. I dlatego odwoływanie się p. Kohnerta, jako obywatela polskiego, do Anglii uważać należy za postępek karygodny, we właściwym świetle stawiający „lojalność” Niemców w Polsce wobec państwa.

Ciekawi jesteśmy, co na te słuszne uwagi odpowie bydgoska „Deutsche Rundschau”.

## Śmierć patriarchy Barnaby

Belgrad. (ATE.) Synod serbskiej cerkwi prawosławnej zebrał się dziś po południu i powziął uchwałę wyznaczającą pogrzeb patriarchy Barnaby na czwartek, dn. 29 b. m. przed południem. Patriarcha zostanie złożony na wieczny spoczynek w tym samym miejscu, gdzie w XVI wieku Turcy spalili zwłoki największego świętego narodowego Serbów, św. Sawy. W ciągu całego dnia dzisiejszego przed katedrą patriarchy przedefilowały ogromne rzesze wiernych. Przed katedrą gromadzą się stale tłumy ludzi wynoszące kilka tysięcy osób.

## Cyganie rumuńscy protestują przeciwko wyborowi króla Kwieka

Czerniowce (PAT). Prasa czerniowiecka donosi, że w Jassach odbędzie się w najbliższym czasie kongres cygański, na którym cyganie rumuńscy wystąpić mają z protestem przeciwko wyborowi króla cyganów w Warszawie.

Cyganie rumuńscy oświadczają, iż wybory przeprowadzone miały być jakoby fałszywie, ponieważ wszyscy kandydaci w liczbie 6-ciu należeli do rodziny Kwieków.

# Lądem, wodą i powietrzem do Holandii

Harcerstwo nasze godnie zaprezentuje barwy polskie na „dżembo”  
Wojewoda Grażyński o zadaniach harcerzy polskich na zlocie

W jednym z ostatnich numerów pisaliśmy już obszernie o wyprawie harcerzy polskich na wielki międzynarodowy zlot harcerski, na „dżembo” do Holandii. Dzisiaj oddajemy głos przewodniczącemu Związku Harcerstwa Polskiego p. wojewodzie Grażyńskiemu, który P. A. T. tej udzielił następującego wywiadu na temat przygotowań polskiego harcerstwa do V. „jamboree” w Holandii:

Jeżeli chodzi o cyfrowe porównanie obecnej naszej wyprawy do Holandii z wyprawą w roku 1933, to stwierdzić wypada, że liczbę uczestników ograniczyliśmy prawie do połowy. Kiedy w Góddöllö było prawie 1300 harcerzy, to dzisiaj wyjeżdża 750. Zmniejszając liczbę, położyliśmy równocześnie bardzo wielki nacisk z jednej strony na większą spójność wewnętrzną jednostek organizacyjnych, z drugiej strony przeprowadziliśmy bardzo poważne zróżnicowanie wyprawy z punktu widzenia tych specjalności, które stanowią charakterystyczny wyraz dzisiejszych prac harcerskich. Do Holandii udajemy się bowiem lądem, wodą i powietrzem. Najpierw zatem wyruszyła

## wodna wyprawa kajakami

składająca się z 25 harcerzy, która w tej chwili przekracza granicę niemiecko-holenderską. W dniu 6 sierpnia zawinie do Amsterdamu słynny dzisiaj już ze swych rejsów w całej Polsce

**harcerski szkuner „Zawisza Czarny”** prowadzony przez gen. Zaruskiego z harcerską załogą, składającą się z 50 osób. Drużyna gdańska pragnąca podkreślić znaczenie naszego portu nadbałtyckiego, płynie na pełno-morskim jachcie ku brzegom Holandii. Już kilkanaście dni temu przekroczyła granicę niemiecką od strony Śląska, jadąc przez Śląsk Opolski, Wrocław i Berlin,

## wyprawa rowerzystów

składająca się z 21 ludzi. Kolejną pojeździe obóz sierakowski. Natomiast w dniu 28-go lipca wystartuje nasza

**grupa lotnicza na 4 maszynach RWD** ciągnąc za sobą t. zw. pociąg szybowcowy

W skład wyprawy lotniczej wejdzie 25 harcerzy pilotów, szybowników i modelarzy. Oczywiście tak potraktowana wyprawa wymagała bardzo starannego przygotowania, tym więcej, że każda z tych grup ma wyznaczone oddzielne zadania programowe do wykonania. Jestem przekonany, że na wielkim Jamboree holenderskim, w którym weźmie udział kilkadziesiąt tysięcy młodzieży niemal wszystkich krajów świata, a na którym my zajmujemy co do liczby szóstą z rzędu miejsce, potrafimy, tak jak w Góddöllö na Węgrzech, wybić się

## na czoło młodzieżowych organizacji skautowych

Oczywiście zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że na tym wielkim zlocie młodzieżowym, organizacja nasza musi godnie reprezentować barwy polskie. Nie chodzi nam przy tym wyłącznie o akcesoria czyste zewnętrzne, chociaż i te muszą być starannie przestrzegane. Główny nacisk kładziemy na to, żeby program nasz, złączony z wyprawą, był wykonany w sposób ilustrujący

## wartość naszej ideologii harcerskiej

Jest jednak jeszcze drugi cel, który musimy osiągnąć. Chcemy, by między naszą młodzieżą, a młodzieżą innych narodów, zawiązał się ten stosunek serdeczny i bezpośredniej przyjaźni, któryby w przyszłości, kiedy ta młodzież stanie na posterunku pracy, ułatwił im wzajemne zrozumienie, obopólny szacunek i możliwość współpracy na odcinku pewnych zagadnień ogólnoludzkich.

Dalej należy podkreślić, że Polska z ramienia Międzynarodowego Biura Skautowego organizuje i w tym roku trzecią już z rze-

## Zamek w Tyrolu za wazę z Łańcuta ofiarował magnat austriacki

W zbiorach erdynaty Potockiego w Łańcutcie, który niebawem odwiedzi książę Kentu, znajduje się m. in. bezcennej wartości waza z sewerskiej porcelany, za którą jeden z magnatów austriackich ofiarował przed kilku laty jeden ze swych zamków w Tyrolu.

Waza ujęta jest z zewnątrz przez cztery wygięte złote sztabki, pięknie rzeźbione, u góry połączone rzeźbionymi w zlocie festonami. W miejscu połączeń — rzeźbione gło wy faunów. U dołu sztabki wyginają się lek kim łukiem, tworząc artystyczną podstawę

Na święcie istnieje jedynie jeszcze jeden egzemplarz wazy sewerskiej równie cennej

de konferencję prasy skautowej, w której weźmie udział przeszło 100 delegatów z całego świata. Na samej zaś konferencji wniesiemy projekt stworzenia harcerskiej agencji ogólno-swiatowej, przyjmując na siebie trud jej organizacji. Również z ramienia Międzynarodowego Biura Skautowego już po raz drugi my Polacy organizujemy międzynarodową konferencję zachowawczą, co jest dowodem uznania, jakie zdobyliśmy na terenie międzynarodowym przez wniesienie

oryginalnych metod i programów w tym dziale pracy.

Chcę wreszcie zaznaczyć, że postanowiliśmy wyzyskać swój pobyt w Holandii jeszcze w innym kierunku. Dlatego po zlocie 350 harcerzy skierujemy do Francji i Belgii na

## objazd polskich ośrodków harcerskich

co będzie oczywiście połączone z wielką ko-



rzyscią dla polskiej narodowej pracy wśród emigracji. Nadto zaś 32 harcerzy skierujemy do Anglii, celem rewizytowania skautów angielskich, którzy bawili w Polsce w roku 1930.

# Wiadomości sportowe

## Niewyjaśniona sytuacja w I grupie rozgrywek o wejście do Ligi

Przegrana WKS Gryf w Łodzi zdawałoby się, że pogrzebała już ostatecznie szanse Gryfu na odegranie poważniejszej roli w rozgrywkach o wejście do Ligi.

Gorycz porażki osłodził sympatykom Gryfu i zwolennikom piłki nożnej na Pomorzu — remis Polonii z HCP. Gryf nie stoi jeszcze na straconej pozycji. Posiada jeszcze je dna szansę, której w żadnym wypadku nie może zaprzepaścić. Będzie to mecz z Polonią warszawską w dniu 1 sierpnia o godz. 17 na stadionie wojskowym. Oba tym drużynom w ub. niedzielę nie powiodło się.

Opierając się na recenzjach sportowych, Gryf w Łodzi nie grał znowu tak źle. Był równorzędny przeciwnikiem, któremu brakowało szczęścia w sytuacjach podbramko-

wych. „Union - Touring” szczęśliwie wykręcił wszystkie sytuacje podbramkowe. Ataków zasadniczo dużo nie przeprowadzał ale jak zrobił wypad — to było już bramka. Pomimo nawet słabej gry tyłów, stał się Gryf jak nie na wygraną to w każdym razie na remis.

Przypuszczamy, że porażka w Łodzi zrobi dobrze Gryfowi. Będzie to ostrzeżeniem i wzmocni napewno większą czujność oraz przyczyni się do podwojenia ofiarności i ambicji na meczu z Polonią. Tej ostatniej „deski ratunku” nie wolno Gryfowi zatracić. Ze strony Polonii spodziewamy się również walki ambitnej, nieustępliwej, która przyczyni się do wysokiego poziomu, jaki spodziewamy się zobaczyć w niedzielę.

terusująco, wobec wysokiej klasy zawodników.

Protectorat nad regatami raczył objąć łaskawie — jak w roku ub. — Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz.

## WYŚCIG KOLARSKI NA POLSKIM WYBRZEŻU

Onegdaj odbyły się w Gdyni wyścigi kolarskie, zorganizowane przez KPW Gdynia w dwóch konkurencjach: dla młodzików na dystansie 50 km (Gdynia — Wejherowo — Krokowo — Polczyno — Rumia — Gdynia). W konkurencji młodzików startowało 8 zawodników, z czego ukończyło wyścig 6. Pierwszy przybył do mety Bajer (niestow.) 1:31,37; drugi Muecke (KPW Toruń) 1:32,53.

W konkurencji starszych startowało 17 zawodników, z czego do mety przybyło 11. Pierwszy przybył Ritter (KPW Bydgoszcz) 2:48,17, drugi Leśniak (KPW Gdynia) 2:48,25 trzeci Landmesser (KPW Toruń) 2:51,51.

## AMERYKA PROWADZI 2:1 Z ANGLIĄ O PUCHAR DAVISA

W drugim dniu finałowego meczu tenisowego o puchar Davisa Ameryka — Anglia, para amerykańska Budge — Mako pokonała parę angielską Wilde — Tucky 6:3 7:5 7:9 12:10. Po drugim dniu prowadzi Ameryka 2:1 i ma wszelkie szanse zwycięstwa, gdyż Budge niewątpliwie wygra swoje spotkanie z Austimem.

## KARLICZEK DŁUGODYSTANSOWYM MISTRZEM PŁYWACKIM POLSKI

W poniedziałek w ostatnim dniu pływackich mistrzostw Polski rozegrano w Białymostku ostatnią konkurencję 1500 m. stylem do wольnym. Pierwsze miejsce zajął Karliczek (BKS) czas 22,44.5.

## WALASIEWICZÓWNA OBCHODZI JUBILEUSZ 10-LECIA STARTÓW

W roku bież. Stanisława Walasiewiczówna obchodzi jubileusz 10-lecia startów lekkoatletycznych.

Pierwszy jej start miał miejsce w 1927 r. w Cleveland na zawodach amerykańskich pod nazwą „Szukajmy olimpijczyków”. W zawodach tych startowała około 50 tys. dziewcząt ze wszystkich szkół amerykańskich. Walasiewiczówna zajęła wówczas pierwsze miejsce w biegu na 50 jardów wynikiem 6 sek. Moment ten był początkiem systematycznego treningu lekkoatletycznego. Walasiewiczówna liczyła wówczas 16 lat.

W tym roku, po 10 latach startów, przed samym wyjazdem do Polski Walasiewiczówna brała udział w „Olimpiadzie polsko-amerykańskiej” w Worcester i wówczas ustanowiła pięć nowych rekordów świata.

Walasiewiczówna posiada już w ogólnych zarysach plan swoich startów w bież. sezonie.

W dniu 1 sierpnia Polka startować będzie na międzynarodowych zawodach w Berlinie. Następnie projektowany jest jej start w Budapeszcie. W drugiej połowie sierpnia Polka weźmie udział w akademickich mistrzostwach świata w Paryżu. W tych ostatnich zawodach Walasiewiczówna bronić będzie czterech tytułów mistrzowskich, zdobytych przed trzema laty w Budapeszcie w następujących konkurencjach: biegi na 50, 100 i 400 m. oraz w skoku w dal.

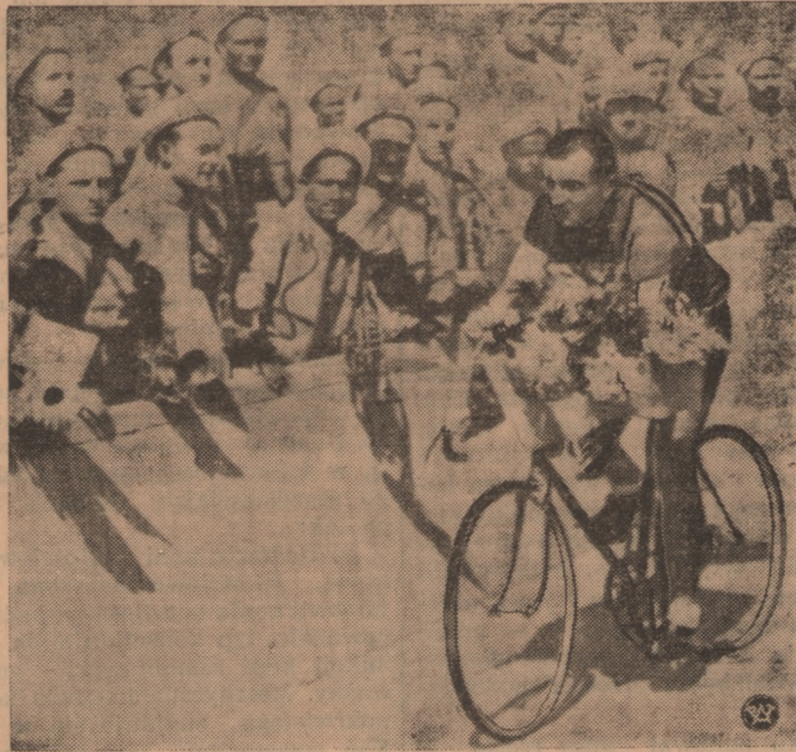
## WALASIEWICZÓWNA W GRUDZIADZU

„Sport-Club” organizuje w dniu 15 sierpnia na stadionie miejskim międzynarodowe zawody sportowe. Zapewniony jest przyjazd mistrzów olimpijskich Niemiec z sławnym miotaczem Heinem i oszczepnikiem Stoeckiem, a dalej udział reprezentacji Gdańska oraz zawodników z Szwecji i Austrii. Organizatorzy wysłali zaproszenia do wszystkich czołowych lekkoatletów Polski, dla których zawody grudziądzkie będą ostatnią próbą przed międzynarodowym meczem lekkoatletycznym Polska — Niemcy.

Specjalne zaproszenie dostał Nojl, który spotka się w Grudziądzu w rewanżowym biegu na 5000 m ze zwyciężonym przez siebie we Wrocławiu Syringiem, oraz Kuchar ski, Turczyk, Lokajski i bracia Hofmannowie. Poza tym zaproszeni zostali wszyscy lekkoatleci Pomorza.

W tych dniach zaproszono także Walasiewiczównę, która poza startem pokazowym zamierza pozostać na tydzień w Grudziądzu, aby trenować tamtejsze sokołki.

## Zwycięzca Tour de France



Największy wyścig kolarski świata dookoła Francji (Tour de France) na przestrzeni 4415 km prowadził przez równiny, lasy i góry, zwłaszcza niesłychanie ciężkie były etapy pirenejskie. Ze 130 najlepszych kolarzy świata, którzy stanęli przed trzema tygodniami do tego wyścigu, przybyło do mety w Paryżu zaledwie 56. Wyścig odbywał się w 20 etapach. — Na zdjęciu naszym zwycięzca wyścigu Francuz Roger Lapébie witany owacyjnie tuż przed metą. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce również zajęła Francja.

## PORAŻKA POLSKICH WIOŚLARZY W BUDAPESZCIE

W niedzielę odbył się pod Budapesztem na Dunaju międzypaństwowy mecz wioślarski Polska — Węgry o puchar przechodni Pana Prezydenta RP. Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie i zgromadził na trasie tłumy widzów. Walka toczyła się w dobrych warunkach na torze długości 2400 metrów.

Bezapelacyjne zwycięstwo odniosła drużyna węgierska w stosunku 8:1. Jedyny punkt dla Polaków zdobył Verey w jedynkach. Wszystkie inne osady przegrały i to znacznie.

W pierwszym biegu czwórek ze sternikiem, zwyciężyli Węgrzy (osada klubu Panonia) różnicą trzech długości łodzi. Polacy po 1500 m. odpadli zupełnie i nie usiłowali już nawet nawiązać walki z przeciwnikiem. Czas Węgry 7:11,8, czas Polaków 7:22,4.

Do drugiego biegu dwójek bez sternika wystąpili Polacy (Braun i Kobylński) z go rączką ze względu na zaniechęcenie. Po 1500 m Polacy zrezygnowali z dalszej walki i Węgrzy ukończyli sami bieg w czasie 7:09.

Jedynki wygrał zdecydowanie Verey (Polska) o sześć długości łodzi. Czas jego wynosi 6:57. Jego przeciwnik Węgier Mathe osiągnął czas 7:07.

Bieg czwórek bez sternika wygrała osada węgierska o siedem długości łodzi.

W biegu dwójek ze sternikiem wygrała osada węgierska. Nasza dwójka (AZS Poznań) walczyła nadzwyczaj ambitnie i prze-

grała dopiero na finiszu małą różnicą czasu. Czas Węgry 7:18, czas Polaków 7:18,8.

W dwójkach podwójnych wygrali Węgrzy.

W ósemkach zwyciężyli Węgrzy nieznaną różnicą czasu. Wynik ten jest raczej sukcesem polskiej ósemki (osada Bydg. T. W.), która potrafiła nawiązać prawie równorzędną walkę ze słynną i otrąskaną w międzynarodowych walkach osadą węgierską Hungaria. Czas Węgry 5:57,7.

Poza konkursem rozegrany został bieg czwórek pań na dystansie 1000 m., w którym ze strony Polski wystąpiła osada Warszawskiego Klubu Wioślarek (Ziarkówna, Pomorska, Dziegielewska, Malinowska, sterniczka Grabicka). Polskie wioślarki nie znalazły poważnego przeciwnika w osadzie węgierskiej. Węgierska osada na połowie dystansu zrezygnowała z dalszej walki i Polki ukończyły bieg same osiągając czas 4:27.

## REGATY WSZECHPOLSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI W BYDGOSZCZY

W sobotę, dnia 31 bm. i w niedzielę dnia 1 sierpnia rb. odbędą się w Bydgoszczy, na torze regatowym w Łęgnowie wielkie wszechpolskie regaty o mistrzostwo Polski. Do 24 biegów zgłosiło się kilkadziesiąt najlepszych osad z wszystkich ośrodków Polski. Startować będą również te osady, które w dniu 25 bm. reprezentowali barwy Rzplitej na meczu wioślarskim „Polska — Węgry” w Budapeszcie.

Regaty zgrupują się następująco in-

# Pomorze - przodujące województwo w kulturze rolnej

*Dział ten poświęcony jest gospodarstwu wiejskim, zarówno większej jak i mniejszej własności, które swoim dorobkiem i organizacją pomnażają kulturę rolną.*

## Wywiad z Naczelnikiem Wytwórczości Zwierzęcej

Pomorskiej Izby Rolniczej — p. Maksymilianem Szczepkim

W jakich warunkach rozpoczęto prace hodowlane

Naszą kolumnę „Pomorze — przodujące województwo w kulturze rolnej” — uzupełniamy również — naświetleniem sytuacji fachowych sfer rolniczych, we wszystkich przejawach działania poszczególnych gałęzi. Dzisiaj dajemy wywiad z Naczelnikiem Wytwórczości Zwierzęcej Pomorskiej Izby Rolniczej, panem Maksymilianem Szczepkim, który od r. 1920 na tutejszym terenie prace w tym zakresie prowadzi. Przy sposobności chcemy podkreślić wysokie zasługi p. Maksymiliana Szczepkiego nad rozwojem hodowli Pomorza, która ma w ogólnej pozycji kraju czołowe miejsce, za-

ówno u trzody chlewnej, bydła, owiec i drobiu. Hodowla konia szlachetnego pół krwi, jest szczególną troską p. naczelnika Szczepkiego a owoce jego pracy ogląda co roku Pomorze na zwoływanych pokazach. Tegoroczny przegląd dał świadectwo dalszego rozwoju.

Pan M. Szczepki nie szczędzi nigdy pracy, a fachowe myśli twórczej działalności na polu hodowlanym widoczne są nawet w czołowych hodowlach, znanych nie tylko na Pomorzu, ale w całej Polsce.

Praca ta, na Pomorzu ma szczególny wyraz poświęcenia w ciągu lat 17-tych pozostawania na tym stanowisku.

wej gospodarki. Upadek hodowli ujawnił się nie tylko pod względem ilościowym, ale i jakościowym. Uwydatnił się on w zupełnym wycieńczeniu zwierząt, opóźnieniu ich rozwoju, obniżeniu ich wzrostu, zwięzieniu klatki piersiowej i miednicy, utracie głębokości i zaniku odporności, płodności, wartości hodowlanej, energii pośladowej, mleczności, zdolności opasowej. Nadmierne pobór koni podciął sprawność warstwy rolnych. Mleczność obór, a co zatem idzie, produktywność mleczarni spadła do niebywale niskiego poziomu. Kółka kontroli obór przestały działać. Gruźlica u bydła i trzody chlewnej zaczęła się wzmagać. Pogłowie trzody chlewnej spadło liczebnie tak nisko, że przestało być źródłem zapatrywania ludności w mięso i tłuszcz. Jedynie hodowla owiec, upośledzona przed wojną, a w czasie trwania jej otaczana — z racji odciążenia dowozu wełny zamorskiej — specjalną opieką władz pruskich, wykazała w przeciwieństwie do stanu przedwojennego poważniejszy przyrost pogłowia. Choroby zakaźne wśród zwierząt występowały na całej linii. Brak wybitnych rozplodników a przede wszystkim katastrofalny brak karmy utrudniał niezmierne wyjście z tej tak trudnej sytuacji. Hodowcy Polacy, bojkotowani przed wojną tendencyjnie przez okręgowe organizacje hodowlane — gdańskie — nie doceniali jeszcze doniosłości i dobrodziejstw zrzeszeń hodowlanych.

Taki oto panował stan rzeczy w chwili powołania do życia Pomorskiej

Izby Rolniczej dekretem Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 28 marca 1920 r.

Z chwilą zaistnienia tej instytucji i zniesienia za jej staraniem zarządzeń gospodarki przymusowej, zapoczątkowany został ewolucyjny rozwój pomorskiej wytwórczości zwierzęcej.

Pomorska Izba Rolnicza ustaliła z góry jasny program działania, system organizacji hodowlanej i kierunki hodowlane, które utrzymały się do dnia dzisiejszego. Hodowla pomorska została z góry nastawiona na wszechstronną użyteczność, taką, aby mogła się do zmiennych koniunktur dostosować co w długoletniej praktyce okazało się właściwym. W systemie organizacji hodowlanej wysunęła Izba na czoło swych zadań zorganizowanie związków hodowlanych, wytwarzających elitę rozplodową, niezbędną do rozwoju i uszlachetnienia całego pogłowia.

Izba — powołując zrzeszenia te do życia — nadała im statuty, przepisy licencyjne, wytknęła jasne kierunki hodowlane, ustaliła wewnętrzny ustroj tych organizacji i formę ich ksiąg rodowodowych, oddała na usługi tych młodych zrzeszeń, nieposiadających w początkach własnych środków do egzystencji, swój personel fachowy i prowadziła ich sprawy. Aby zapobiec chaotycznemu tworzeniu się zrzeszeń hodowlanych, Pomorska Izba Rolnicza łącznie z Wielkopolską Izbą Rolniczą wyjednana w Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej specjalne przepisy, uzależniające związki od uznania ich przez izby rolnicze.

Unormowane dalej w tym względzie przepisy postawiły związki hodowlane na odpowiednich możliwościach pracy, i dzisiaj spełniają one b. ważną rolę, w ścisłym zespoleniu z Izbą. Krótko przedstawiając dorobek wygląda on tak:

a) Hodowla koni — ilościowo wzmocniona, jakościowo ulepszona. Poziom hodowli konia szlachetnego podniósł się poważnie, typ konsoliduje się. W produkcji koni remontowych postęp poważny. Metodyczna hodowla konia zimnokrwistego znajduje się w rozwoju. Koń powszechny, szczególnie pogrubiony wykazuje nie tylko praktyczną

dzielność w użyciu na roli, lecz równocześnie wysoki procent przydatności dla celów armii. System organizacji tej hodowli przykładowy.

b) Hodowla bydła. Kierunek hodowli jednolity. Poziom obór czołowych pierwszorzędną, przoduje w Polsce. Dzielność użytkowa wysoka i wszechstronna. Obory czołowe zasilają cały okręg hodowlany bydła czarno-białego w materiał rozplodowy. Zorganizowana hodowla włościańska podciąga się powoli do poziomu obór zarodkowych.

c) Hodowla świń wysoko postawiona typ wszechstronnie użytkowej, dostosowanej w wysokim stopniu do rynku bekonowego, praca zorganizowana metodycznie.

Ważnym w tej dziedzinie jest fakt powstania wielkiej białej rasy pomorskiej, ogłoszony pod koniec roku 1936 w Lipienkach, w gospodarstwie inż. Haertle.

d) Hodowla owiec przoduje w Polsce, jeśli chodzi o typ mięsno-wełnisty. Stan jakościowy tak pod względem produkcji wełny jak i mięsa eksportowego — pierwszorzędny. Czołowe stada o poziomie wysokim, elita ze wszech stron poszukiwana. Stada te, w miarę popytu, zdolne są produkować elity podwoić. Włościańska hodowla owiec, zwłaszcza na Kaszubach, wykazuje szybki postęp, jej organizacja zatacza coraz szersze kręgi.

Szczególnie podkreślana jest produkcja na eksport, ku czemu zdąża się przez „Meryno - Precos” — podatną do osiągnięcia zamierzeń przez „Ile de France”. Nawet mamy zarodową owczarnię tej rasy, jedyną w Polsce mianowicie w Papowie Biskupim pow. Chełmno.

e) Hodowla drobiu rasowego wysoko postawiona. Masowa hodowla podciąga się, usuwając różnorodność ras, podnosząc dzielność użytkową, dostosowuje się stopniowo do potrzeb eksportu, który jest zapoczątkowany. Drob opasowy na eksport poprawia się. Eksport jego wzrasta. Gęś pomorska (kaszubska) konsoliduje się w typie, ujednostajnia się w upierzeniu (białym), podnosi swą zdolność opasową.

Pomorze, mimo na ogół trudnych warunków przyrodniczych, dzięki wytrwałości, systematycznej pracy hodowlanej stało się ośrodkiem kultury hodowlanej, zajmując w dziedzinie hodowlanej — szczególnie bydła, owiec, świń i drobiu — pierwszorzędne stanowisko w Polsce i jest poważnym źródłem nabywania wysoko wartościowego materiału zarodowego.



P. Maksymilian Szczepki zasłużony pionier w dziedzinie odrodzenia hodowli na Pomorzu.

Z cennego wywiadu możemy zaledwie podać moment rozpoczęcia pracy, jako jaskrawo odbijający się od obecnego stanu rzeczy. Szczupłość miejsca w prasie codziennej, nie pozwoliła nam przedstawić szczegółowego dorobku i prac podjętych w zakresie hodowli. Zostawiamy więc wyczerpujące dane do następnym numerów.

Wojna światowa nie dotknęła bezpośrednio hodowli pomorskiej, zniszczyła jednak pogłowie rek wizyjami i rygorami długotrwałej przymuso-

## Telegramy w kilku wierszach

### Z kraju

ZARZĄD WILNA prowadzi pertraktacje w sprawie przebudowy dworca kolejowego w Wilnie.

W PRZEJEZDZIE Z ŁOTWY zabawi w Warszawie jeden dzień wycieczka profesorów i nauczycieli czechosłowackich, w liczbie 130 osób.

TYLKO SZESĆ SPÓŁDZIELNI spożywców woj. kieleckiego poniosło wskutek klęski powodzi straty w wysokości 277.000 zł. Związek Spółdzielni w Warszawie wydał do spółdzielców apel zbiórki na rzecz poszkodowanych, ofiarowując jako pierwszy 2000 złotych.

NA POŻEGNANIE WYCIECZKI ZWIĄZKU NARODOWEGO POLAKÓW z Ameryki odbyło się w Warszawie przyjęcie. Dyrektor Związku p. Głowa, w serdecznych słowach wyraził się o polskiej organizacji turystycznej stwierdzając, że „Orbis” zdobyło sobie powszechne uznanie. Podobne uchwaly spotkały „Polską Linie Okrętową Gdynia—Ameryka”.

POSIEDZENIE WYBORCZE Rady Głównej Ligi Drogowej, które miało się odbyć w dniu 28 bm., zostało przełożone na dzień 20 września br.

GENERALNY HONOROWY KONSULAT URUGWAJU w Warszawie, pozostający dotychczas pod kierownictwem dr. M. Stamińskiego, obywatela polskiego, został podniesiony do kategorii generalnego konsulatu zawodowego, przy czym konsulem generalnym mianowany został dr. Oscar S. Fialho, obywatel urugwajski.

NA MURACH STOLICY pojawiła się ode-

zwa, podpisana przez Organizację Młodzieży Pracującej „Orle”, potępiająca zamach na plk. Koca i wzywająca do wstępowania w szeregi Obozu Zjednoczenia Narodowego, jako odpowiedzi na ten czyn.

W LOKALU „RIDNOI SZKOŁY” w Stanisławowie została aresztowana dwaj funkcjonariusze, dr. Jasienicki i Rogatyński.

DO GDAŃSKA przybył wódz młodzieży hitlerowskiej von Schirach. Z Gdańska udaje się do Prus Wschodnich na wizytację obozów letnich „Hitlerjugend”.

ARESZTOWANO kilkunastu działaczy komunistycznych w Brodach i pow. brodzkim, m. in. kilku zajmujących czołowe stanowiska, jak Galbar Ojzjasz, Mander Ire, Kutia Antoni, Bejczuk Stefan.

DO SZPITALA W KALISZU przywieziono Władysława Szymczaka, więźnia, który chcąc pozabawić się życia, poślknął 75 kawałków drutu, wyrwanego ze sprzężyn materaca.

ZA NADUŻYCIA aresztowany wiceprezydent Łucka, Stefan Wasilewski, który odsiadyuje karę więzienia, został zwolniony ze stanowiska.

W GNIEŹNIE rozpoczęto budowę muzeum diecezjalnego. W muzeum zgromadzone zostaną liczne, niezwykle cenne zabytki, które dziś rozproszone są po całej diecezji i niszczeją z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia.

PRZY POMOCY ZAKŁADU WODNEGO i zapory wodnej w Porąbce oraz wód rzeki Soly można odpowiednio podnieść stan wody na Wiśle. Ponieważ obecnie przy niskim stanie wody utrudniona jest żegluga, przy-

stąpiono do zasilenia wód na Wiśle z magazynów wodnych w Porąbce.

W JEDNYM Z OGRODÓW w Częstochowie zakwitły wiśnie.

NA WIEŻĘ RATUSZA W KOPENHAGIE wdrapał się jeden z komunistów, zawieszając tam czerwony sztandar. Policja aresztowała go, po zejściu z wieży.

ZMARŁA WE LWOWIE, przeżywszy lat 100, Paulina Kuczabińska, wdowa po radcy ministerialnym. Kuczabińska mimo podeszłego wieku, nigdy nie chorowała i zachowała do ostatniej chwili przytomność umysłu.

MAGISTRAT WILNA bardzo intensywnie przeprowadza europeizowanie jezdni wileńskich. Nowoczesne jezdnie otrzymały w tym roku ulice: Trocka, Dominikańska, Świętojańska i Ostrobramska.

HURTOWNIA POWIATOWA w Tomaszowie Lub. przystąpiła do budowy wielkiego elewatora zbożowego. Koszt budowy wynosi 50 tys. zł. Elewator będzie oddany do użytku w b. r.

W DUISBURGU na podwórzu koszar policyjnych, Neudorf-Wedau, rozstrzelanych zostało 7 żołnierzy Reichswehry. Do jakich oddziałów broni należeli rozstrzelani, nie ma wiadomości.

PREZYDENT PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU POŚREDNICTWA PRACY W TRZECIEJ RZESZY wydał zarządzenie, dotyczące pierwszeństwa w otrzymaniu pracy dla członków rodzin, posiadających większą ilość dzieci. Urzędy pośrednictwa pracy są zobowiązane uzyskać zatrudnienie dla wszystkich bezrobotnych tej kategorii.

### Z zagranicy

MASOWO ZAARESZTOWANO W NIEMCZECH 58 kupców handlujących winem z powodu przekroczenia różnych przepisów regulujących handel winem.

„ACTION FRANCAISE” donosi, że w dn. 13 lipca przeszło z Francji do Hiszpanii 2.800 ochotników czechosłowackich, którzy zgłosili się do armii rządu walenckiego.

KSIĄŻKA WICEADMIRAŁA MARYNAR-KI ANGIELSKIEJ C. V. Osborne, p. t. „Zdobycie Maroka”, tłumaczona na język niemiecki, została zakazana do kolportowania w Niemczech. Słowo wstępne napisał Lloyd Georges.

DO RZYMU PRZYBYŁO 15 MŁODYCH ABISYŃCZYKÓW, pochodzących ze znakomych rodów. Otrzymują oni wyszkolenie wojskowe w armii włoskiej w oddziałach, stojących w metropolii.

GOŚCMI MŁODZIEŻY HITLEROWSKIEJ było w ub. roku 50.000 obcokrajowców z Europy, Ameryki, Azji i Afryki. Opiekował się nimi urząd zagraniczny organizacji.

**Dozbroić Polskę na morzu!**

# Szajka fałszerzy paszportowych - żydów przed sądem karnym w Gdańsku

Odbyła się przed pierwszym wielkim trybunałem karnym w Gdańsku rozprawa karna przeciwko żydowskiej szajce fałszerzy paszportów, złożonej z następujących „panów”: Nuchema Linka, Dawida Lichta, Efraima Lamfitera, Jankla Rozenblatta, Dawida Feita i Moszka Mendelsberga. Oskarżenie zarzucało im fałszowanie paszportów i innych dokumentów oraz popełnictwo.

Głównym oskarżonym był pochodzący z Polski Nuchem Link, zamieszkały ostatnio w Gdańsku przy ul. Ankerschmiedegasse, a którego rodzina mieszka jeszcze obecnie w Polsce. Link nie przynajmniej do winy. Znalaziono jednak u niego materiał, służący do fałszowania paszportów i innych dokumentów, fałszywe paszporty, metryki itd.

Sprawa wydała się, gdy Link zamierzał złożyć w jakiegoś znajomego na przechowanie walizkę z przyborami do fabrykacji, obiecując za przechowanie 5 guldenów miesięcznie. W tym celu napisał do znajomego kartę, z którą ten udał się na policję.

Handlarz Licht nie przyznawał się do fałszerstwa paszportów, przyznawał jednak że pisał dla Linka listy, dotyczące się fałszerstwa.

Lamfiter zeznał, że doręczył kilkakrotnie podrobione paszporty, jakie otrzymał od międzynarodowego fałszerza Ciechanowickiego, którego aresztowano w Warszawie przed kilku dniami, a które doręczył zainteresowanemu osobom za opłatą. Od oskarżonego Rozenblatta otrzymał 300 guld. za dostarczenie mu fałszywego paszportu. Ponieważ sprawa się przeciągnęła, wydał Lamfiter kwotę tę na własne potrzeby, wobec czego również odpowiada za sprzeniewierzenie.

Feit zamierzał wyemigrować do Palestyny i w tym celu starał się o nielegalny paszport w Gdańsku.

Dalsi oskarżeni potwierdzają mniej więcej zeznania poprzednie.

Po zeznaniach świadków żydowskich Jakuba Spiegela, oraz właścicieli żydowskich jadłodajni Józefa Muentza i Jakuba Scharfera, zeznało kilku urzędników policji kryminalnej i biegłych.

Zeznania tych świadków mocno obciążają

## Jakie mleko powinniśmy spożywać?

Dobór do spożycia właściwego mleka powinien tak każdego interesować, jak kwestia zdrowia. Jeden z ważniejszych jest to bowiem produkt, mający wpływ na organizm. A więc ściśle trzeba baczyć na jakość mleka, nie tylko spożywanego w domu, ale i podawanego nam w kawiarniach, cukierniach i t. p.

Co składa się na miano wyborowego mleka?

Mlekiem wyborowym nazwać możemy taki produkt, w którym skoncentrowany został najwyższy zasób niezbędnych dla zdrowia ludzkiego składników, z wyeliminowaniem wszystkiego, co zbędne i powodujące zanik właściwego smaku. Dla takiej produkcji mleka potrzebny jest wielki nakład sprzyjających czynników. Do nich powrócimy. Dzisiaj konstatujemy, że takie mleko dostarcza nam Lysomice, bezpośrednio do konsumenta w Toruniu. Dobra Lysomice, poczta Lulkowo.

## POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonami, blisko Dworca Główn. w Warszawie

## W HOTELU ROYAL

ul. Chmielna nr. 31  
Kawiarnia Bezpłatny garaż.

ty oskarżonych, wobec czego prokurator domagał się surowej kary dla wszystkich oskarżonych.

Trybunał karny ogłosił po dwugodzinnej naradzie wyrok, skazujący Linka za fałszowanie dokumentów na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, Lichta za popełnictwo na 9 miesięcy więzienia, Lamfitera za popełnictwo na 9 miesięcy, a za sprzeniewierzenie

na rok i 4 miesiące więzienia. Nadto za naruszenie przepisów paszportowych skazani zostali Rozenblat na 4 miesiące, a Feit i Mendelsberg każdy na pół roku więzienia. Linkowi i Lichtowi zaliczył sąd po 3 miesiące aresztu śledczego, Lamfiterowi 7 miesięcy, a ostatnim trzem cały areszt śledczy, wobec czego odpokutowali już za przestępstwo i zostali zwolnieni z aresztu.

## Potworny zbrodniarz skazany na dożywotne więzienie

**Dla funta kielbasy i masła oraz 5 pomarańcz zastrzelił kobietę**

Swego czasu donosiliśmy obszernie o potwornym morderstwie, popełnionym w święta Wielkanocne na osobie 33-letniej córki rolnika w Bogdanowie Antoninie Czechowiczównie.

Tło sprawy było następujące: Zamordowaną znaleźli po powrocie z kościoła do domu rodzice. Policja stwierdziła, że morderstwa dokonał 51-letni ogrodnik Ludwik Leśniewski z Chodzieży. Poprzednio Leśniewski przy był do rodziców nieszczęśliwej dziewczyny, którym oświadczył, że został go dopiero zwolniony z więzienia w Wągrówcu, w którym przebywał wspólnie z synem Czechowiczów, Leonardem.

Przy tej sposobności Leśniewski obejrzał sobie dokładnie mieszkanie, a

następnego dnia wtargnął doń przez okno. W mieszkaniu znajdowała się jedynie Antonina Czechowiczówna, do której trzykrotnie wystrzelił z rewolweru, kładąc ją natychmiast trupem.

Po ohydnych morderstwie Leśniewski przetrząsnął całe mieszkanie, szukając pieniędzy. Gotówki nie znalazł, więc skradł funt kielbasy, funt masła i 5 pomarańcz. Wkrótce policja przyaresztowała zbrodniarza.

Leśniewski stanął przed sądem okręgowym w Bydgoszczy, który stwierdził, że morderca już przeszło 20 lat siedział w więzieniu. Leśniewski udawał niepo czytelnego, nic mu to jednak nie pomogło. Sąd skazał nieoprawnego zbrodniarza na dożywotne więzienie.

## Dzieci pomorskie na koloniach Polskiego Zw. Zachodn. i dzieci z obczyzny na Pomorzu

Okręg Pomorski PZZ wystąpił w ostatnich dniach 200 dzieci pomorskich na kolonie letnie w głąb Polski. Chłopcy w liczbie 120 wyjechali do Kowańca w okolicach Nowego Targu i do Czarnej Wsi pod Białymstokiem, 80 dziewcząt do Zaniemyśla i Pniew w województwie poznańskim. Wśród dzieci tych przebywa na koloniach letnich PZZ. 95 dzieci z najbiedniejszych rodzin toruńskich.

Jest to już drugi turnus kolonii letnich, organizowanych przez PZZ dla dzieci pomorskich. Turnus pierwszy dzieci, które przebywały na koloniach letnich w Morgownikach pod Łomżą, w Sromowcu i Ustroniu na Śląsku Cieszyńskim, wrócił na Pomorze 25 bm.

W chwili obecnej na 17 koloniach letnich PZZ na Pomorzu przebywa 600 dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska.

W ub. tygodniu przybyła do Torunia grupa 37 dziewcząt z Westfalii na kolonię letnią, która mieści się w gmachu gimnazjum żeńskiego przy ul. Sienkiewicza. Młodociane rodaczki z Niemiec czują się w pięknym grodzie Kopernika doskonale, spędzając czas na wycieczkach, grach i zabawach. Kierownictwo kolonii, spoczywające w rękach p. Kajakowskiej, sekretarki gimnazjum, dokłada starań, aby dzieciom polskim z zagranicy miesięczny pobyt w Polsce jak najbardziej uprzyjemnić.

## Prosimy pamiętać

**o odnowieniu prenumeraty na miesiąc sierpień**

# Należy usunąć prowokacyjny napis!

**Niegrzeczne i pełne buty traktowanie Polaków w kościele Panny Marii w Gdańsku**

Rok rocznie przybywają do Gdańska w okresie letnim liczne wycieczki z Polski, by zwiedzać piękne i liczne zabytki naszego drugiego portu polskiego. Wycieczki zwiedzają przede wszystkim piękny nasz ratusz, na którego szczycie patronuje nad miastem postać króla polskiego Zygmunta Augusta, Dwór Artusa — obecnie giełda, na drzwiach którego znajduje się piękny mosiężny, niestety na czarno przemalowany, orzeł polski.

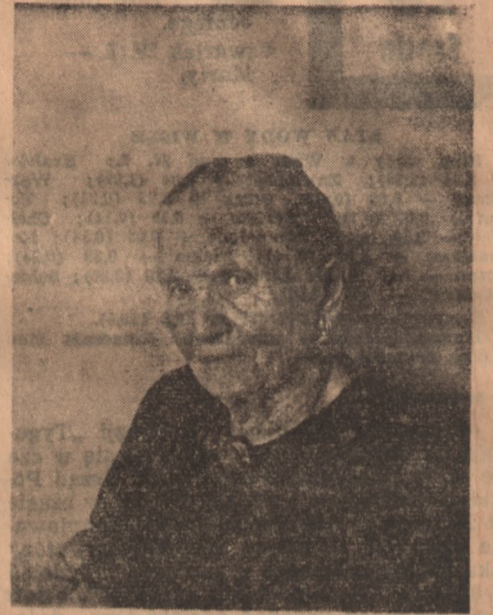
Bardzo chętnie wycieczki zwiedzają również stary, gotycki kościół Panny Marii, który przecież jest 5-tym największym kościołem w Europie. Niestety w kościele tym nie wolno mówić po polsku. Objasnienia w tym kościele udzielane są tylko po niemiecku, a nawet nie wolno tłumaczyć ich na język polski. Tak bowiem rozporządził kustosz tegoż kościoła p. Krüger. Lecz nie tylko, że zakazuje mówienia po polsku, ale

nawet wyrzuca osoby, które nie umieją po niemiecku, pytają się polskiego przewodnika o objaśnienia w języku polskim. Niektórym polskim przewodnikom p. Krüger nawet zabronił wstępu do kościoła, dlatego, że tłumaczą w języku polskim. Stan taki trwa niestety już od przeszło ośmiu lat i do tej pory nie zdołano ukrocić swawoli p. Krügera.

Czas jednak najwyższy, by polskie władze w Gdańsku tą sprawą nieco bliżej się zajęły. Wszak mamy te same prawa, co i Niemcy, tym bardziej, że objaśnień udziela się także w językach angielskim, francuskim i innych, jednak w języku polskim nie wolno objaśniać. Czyż nie ma naprawde na to żadnego już sposobu.

Co dzieje się z licznymi zabytkami polskimi, których coraz mniej jest w Gdańsku? Czy mamy zawsze na to spokojnie tyl

## 80-lecie wdowy po poecie warmijskim



W dniu 29 bm. obchodzi 80-lecie urodzin p. Marta Samulowska z Gietrzwałdu na Warmii, wdowa po śp. Andrzeju Samulowskim, poecie i powieściopisarzu polskim na Warmii, odznaczonym krzyżem Niepodległości i zmarłego 10. 4. 1928. Opis w skróceniu z jej życia znajduje się w książce Melchiora Wańkowicza: „Na tropach Smętka” str. 145—150. Rodem ze Śląska, sędziwa Jubilatka na równi z mężem swym śp. Andrzejem Samulowskim była i jest krzewicielką polskości na Warmii i w ciężkich bardzo nieraz chwilach dodawała otuchy i ducha do wytrwania w wytkniętym sobie celu. Ze staropoleką gościnnością i pozdrowieniem przyjmuje w swój gościnny dom każdego rodaka. Działalność jej charytatywna wśród ludności znana jest nie tylko w okolicach Gietrzwałdu lecz nawet i w Polsce. Od przeszło 50 lat prowadzi sędziwa jubilatka księgarnię polsko-katolicką w Gietrzwałdzie na Warmii, słynną z cudownych objawień Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej. Z chwili powstania Polski Niepodległej jej dzieci w liczbie 5-ciu zamieszkują w Polsce.

Na ogólne życzenie i zaproszenie swych dzieci rozproszonych po całej Polsce, przy była sędziwa staruszka p. Marta Samulowska do Polski do Gdyni, by obchodzić tę rzadką uroczystość w gronie swych dzieci, które zjechały się tam na ten dzień uroczysty. Sędziwa jubilatka zamieszkuje u swej najstarszej córki p. Anieli Marwińskiej przy ul. Stefana Batorego 4.

Ad multos annos!

## Krajowe zawody szybowcowe w Inowrocławiu

W dniu 5 sierpnia rb. rozpoczyna się w Inowrocławiu V Krajowe Zawody Szybowcowe, do których ekipy w ilości 19 zawodników i tyłuż zastępców zatwierdził Zarząd Główny L. O. P. P. w Warszawie.

W zawodach biorą udział zawodnicy ze wszystkich stron Polski: z Krakowa, Lwowa, Łodzi, Kielc, Warszawy i Wilna. Szefem ekipy został mianowany p. R. Flach a jego zastępcą p. inż. T. Tarczyński. Zawodnicy przybyli w dniach 24 do 26 bm. skiego rozpoczęli loty treningowe.

Organizacja zawodów spoczywa w rękach członków Aeroklubu Kujawskiego, afiliowanego przy Aeroklubie Pomorskim w Toruniu, z ramienia którego kierownikiem administracyjnym zawodów jest major A. Karczmarczyk.

ko patrzeć? Trzeba nareszcie bliżej zająć się tą sprawą. Przecież Gdańsk był miastem polskim, a i obecnie jest przecież drugim portem Rzeczypospolitej. Nie dajmy sobie ukrócić swoich, słusznie nam się należących praw.

Kiedy nareszcie zginie prowokacyjny napis obok kościoła Panny Marii, który brzmi: „Geduld! Es kommt der Tag, da wird gespannt ein einzig Zelt ob allen Deutschen Land”. (Cierpliwości! Nadejdzie dzień, kiedy rozbijemy jeden namiot nad wszystkimi ziemiami niemieckimi). I to dzieje się wszystko w erze rzekomej przyjaźni polsko-niemieckiej i polsko-gdańskiej.

Dopóki p. Krueger nie będzie pozwalał objaśniać w kościele po polsku, powinny wszystkie wycieczki polskie omijać ten kościół.

**LIPIEC**  
**28**  
**Środa**

**KALENDARZYK.**

Środa 28. 7. — Inno-  
centego.  
Czwartek 29. 7. —  
Marty.

**STAN WODY W WIŚLE**

Stan wody w Wiśle z dnia 27. 7.: Kraków + 2,94 (2,80); Zawichost + 1,04 (1,07); Warszawa + 0,60 (0,63); Płock + 0,28 (0,31); Toruń + 0,07 (0,11); Fordon + 0,10 (0,14); Chełmno + 0,10 (0,03); Grudziądz + 0,08 (0,14); Kozienice + 0,30 (0,34); Piekło + 0,30 (0,34); Łczerw + 0,50 (0,42); Einlage + 2,32 (2,28); Schiewenhorst + 2,56 (2,50).

Temperatura wody w Wiśle 16,8 (16,5).  
Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

**Z miasta**

— **Uwaga, filatelist!** Z okazji „Tygodnia Bydgoszczy”, który odbędzie się w czasie od 31 lipca do 8 sierpnia r.b., Urząd Pocztowy Bydgoszcz 1 będzie używał w czasie od 25 lipca do 8 sierpnia r.b. do stemplowania przesyłek listowych specjalnego datownika propagandowego z napisem „Tydzień Bydgoszczy”. — Bydgoszcz zaprasza. Filateliści, pragnący uzyskać odciski tego datownika, mogą przesyłać listy i kartki z umieszczonymi na nich adresami i opłacone według taryfy przewidzianej dla tego rodzaju przesyłek w kopertach, zaadresowanych do Urzędu Poczтового Bydgoszcz 1 z naklejkami na nich znaczkami opłaty, odpowiadającej wadze listu. Listy i kartki po ostemplowaniu ich datownikiem propagandowym przesyłać do Urzędu Poczтового Bydgoszcz 1 niezwłocznie do miejsca przeznaczenia.

— **Miesięczne bilety tramwajowe** nabyć można w biurze Tramwajów przy ul. Dr. Em. Warmańskiego 8 (pokój 8) w czasie od godziny 8—13, względnie w Bydgoskim Oddziale Polskiego Biura Podróży „Orbis” przy ul. Dworcowej 2 w czasie od godz. 9 do 19-tej.

— **Wystawa zbiorowa dzieł Leona Wyżółkowskiego, Konstantego Laszczki i dokumentów prezesa Kierskiego** przy ul. Bronisława Pierackiego (b. gmach Internatu Kresowego) jest otwarta: w dni powszednie od godz. 9.30—18, w soboty od godz. 10.30 do 16, a w niedzielę i święta od godz. 11—14. Wstęp na wystawę wynosi dla dorosłych 50 gr a dla młodzieży 25 gr.

— **Z Teatru Miejskiego.** Po dwumiesięcznej przerwie otwierają się nareszcie podwoje teatru. Tęsknota wielbiceli teatru zostanie zaspokojona, bo już 31 bm. (sobota) odbędzie się premiera „**Nieusprawiedliwionej godziny**” przezabawnej, obfitującej w niesamowite sytuacje komedii Stefana Beffea, która obiegła w nadzwyczajnym ryumfie wszystkie sceny europejskie.

Sukces „**Nieusprawiedliwionej godziny**” w Bydgoszczy jest zapewniony ze względu na walory własne i na obsadę, którą stanowią pp. Hermanowa, Michalska, Morozowiczowa, Paszkowska, Podgórska, Szabelakówna, Dytrych, Jaglarz, Koczanowicz, Leśniewski, Lochman, Serwiński i Szyndler, reżyseria Jerzego Szyndlera. Dekoracja ana Hawrylikiewiczza.

**Kronika policyjna**

— **Złodziej w kurniku.** Gdy p. Anna Maowska, zam. przy ul. Leśnej 34 weszła do urnika, zauważyła w nim człowieka, który usiłował skraść kury. Stwierdzono, że o obnikiem tym był niej. Marcinkowski z araków przy ul. Dwernickiego.

— **Kradzież marynatów.** Do piwnicy p. Włodzimierza Pampury przy ul. Jasnej 35 wtargnął złodziej za pomocą odzwania łódki i skradł zapas marynatów wartości 8 zł.

— **Okradli szlifiarza.** Z sali Patzera przy ul. Św. Trójcy skradli złodziej kamień zmgrolowy i nożyczki ogólnej wartości 80 zł., wł. p. Maksymiliana Stefana, zam. przy ul. Kordeckiego 18.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Do mieszkania p. Jana Goracki przy ul. Klemensa Jaidkiego 5 własnosi się złodziej i skradł biuterię oraz gotówkę. P. G. poszkodowany ostał na 80 zł.

— **Kradzież roweru.** Ze stodoły p. Józefa Łotza, zam. przy ul. Koźmiana 14, skradziono rower.

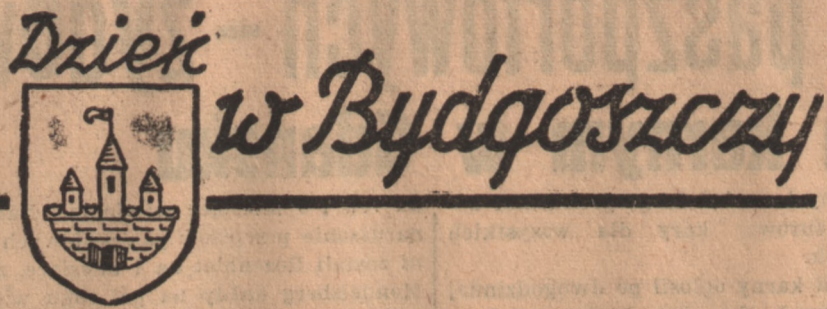
— **Najechnia.** Przy ul. Trzeciego Maja amochód firmy „Pasamon” najechnał Fryleryka Boksa, zam. przy ul. Ruskiej 45. Iannego przewieziono do szpitala św. Floliana. Do tego samego szpitala przewieziono 9-letnią Urszulę Andrzejewską, która przy ul. Gdańskiej najechnał samochód wojkowsy. Dziewczynka odniosła lekkie okalezenia.

— **Kradzież teki.** P. Stanisław Krzykowski, zam. przy ul. Długiej 45 zgłosił kradzież teki z zawartością książeczki wojskowej i dokumentów rodzinnych. Tekę tę zgłosił mu z mieszkania.

— **Urabiał sobie palec.** 9-letni Bernard Bąłezowski przy rąbaniu drzewa urabiał sobie palec u lewej ręki. Chłopca odstawi do szpitala.

— **Przysypyany zwałami ziemi.** Zajęty pracą na terenie Warsztatów Kol. w Bydgoszczy, kolejarz Jan Jakubowski, zam. przy ul. Wyrzyckiej 2 przysypyany został ziemią. P. Jakubowski, który doznał obrażeń ogólnych, w stanie dość ciężkim przewieziono do szpitala Diakonisk.

— **Przy pracy skaleczył sobie rękę.** 33-letni robotnik w Państwowej Fabryce Dykt p. Józef Stolarski włożył prawą rękę w ma-



**Ponura zbrodnia 14-letniego chłopaka**  
**Sąd skazał młodocianego zbrodniarza na umieszczenie w zakładzie poprawczym**

Sprawa ohydneho morderstwa popełnionego przez 14-letniego Edmunda Kopińskiego na 29-letnim Edwinnie Depoldzie w Jabłowie Pałuckim w pow. szubińskim znalazła swój epilog w rozprawie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Kcwni.

Czytelnikom naszym przypominamy pokrótce tło sprawy:

Na zabawę w Jabłowie Pałuckim, jaka odbywała się tam w dniu 23 maja r. b., usiłował wejść bez biletu 14-letni Edmund Kopiński.

Ponieważ porządkowy Depold nie

chciał go bez biletu wpuścić, poprzy-  
siągnął mu zemstę. Zaczaił się na dro-  
dze i nożem kieszonkowym uderzył go  
w szyję, przecinając mu tętnicę. Kopiński był znanym w całej wsi z awanturniczego usposobienia. Był on nieślubnym synem robotnicy, która zajęta cały dzień pracą, nie mogła zajmować się dzieckiem.

Na rozprawie młody zbrodniarz przyznał się do winy. Oskarżonego, którego bronił z urzędu p. adwokat Braunek, skazano na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

— **Dyżur nocny aptek.** Od dnia 25 lipca do 1 sierpnia r.b. dyżur pełnia: Apteka Piastowska Śniadeckich 39 tel. 26-82 i Apteka pod Złotym Orłem Rynek Marszałka Piłsudskiego 1 tel. 3098.

**REPERTUAR KIN:**

**APOLLO:** „Wiosna w Paryżu” i „Trudno jest łatwo zarobić”.  
**ADRIA:** „Ich troje” i nadprogram.  
**BALTYK:** „Ostatni Poganin” i „Karolek w konkurach” oraz tygodnik Pat'a.  
**KRYSTAL:** „Załoga” i nadprogram.  
**MARYSIENKA:** Z powodu remontu nieczynne.  
**REWIA:** „W walce z caratem” i „Cztery i pół muszkietierów”.

**Okropny wypadek przy zaprawianiu wiśni**

W domu robotnika Aleksandra Wesołowskiego zam. na Szwederowie przy ul. Ujejskiego 18 zajęta była jego żona przygotowywaniem konfitur z wiśni. Obok matki bawiła się półtoraroczna córeczka Basia. W pewnej chwili trzy butelki z wiśniami eksplodowały.

Odlamki szkła pokaleczyły dziecku twarz tak bardzo, że zachodzi obawa utraty wzroku. W stanie ciężkim odstawiono dziewczynkę do szpitala św. Florianą. O sile wybuchu świadczy fakt, że w mieszkaniu p. Wesołowskiego wypadły wszystkie szyby.

**Nowy szpital miejski**  
**w Bydgoszczy**

Z pośród aktualności budowlanych Bydgoszczy wybijają się na plan pierwszy dwie gigantyczne budowle: bazyliki św. Wincen-  
tego a Paulo, oraz znajdujący się niedaleko od niej nowy szpital miejski, zwrócony frontem ku nowopowstałej ulicy Nowomiejskiej.

Praca, jaka wre w labiryncie nowego szpitala, zmierza powoli, lecz stale do zakończenia etapu budowy, który pozwoli na oddanie do użytku publicznego całego lewego skrzydła gmachu.

Etudowa szpitala została zapoczątkowana w roku 1928, t. j. w okresie dobrej koniunktury, leżała potem odłogiem od r. 1930 do r. 1933 i została na nowo podjęta w secznie budowlanym 1934. Wyrósł gmach o rozpiętości frontu 190 m, wznoszący się w całej długości na wysokość 4-ch pięter (wysokie sutereny, parter i 3 normalne piętra). Pojemność gmachu 78.000 m sześć. (nowa szkoła powszechna na Bielawkach, widoczna z tylnych tarasów szpitala, ma 10.000 m sześć. pojemności), a po wykończeniu znajduje w szpitalu pomieszczenie ca. 300 łózek.

Koszt kompletnej budowy (bez urządzeń szpitalnych) oblicza się na 3.300.000 zł., z czego dotychczas wydatkowano około 2.400.000 zł. **Kontynuowanie prac w roku ubiegłym i bieżącym umożliwiły pożyczki z Funduszu Pracy po 400.000 zł. rocznie.**

Przy wygotowaniu projektu budowy uwzględniono w jak najszerzej mierze opinie lekarzy, tak, że znalazły zastosowanie wszelkie wymogi nowoczesnego budownictwa szpitalnego. Front więc gmachu, zmierzający wszystkie sale dla chorych, zwrócony jest ku południowi z lekkim nachyleniem na wschód. Na południe są też zwrócone obszerne werandy, mieszczące się na każdym piętrze po obu stronach centralnej części fasady, wysuniętej w przód. Cały szpital będzie otoczony obszernym parkiem, który jest już częściowo założony, a dowóz pacjentów odbywać się będzie z tyłu w sposób niewidoczny dla chorych, przy czym dojazd został urządzony w ten sposób, że pacjenci przybywający na noszach, będą mogli zajeżdżać do zamkniętego przedsiönka, skąd nastąpi transport na odpowiednie

piętro razem z noszami za pomocą obszernej windy; druga winda będzie służyła lżej cherym, mogącym znieść ten transport w pozycji stojącej. Oprócz wind prowadzą na piętra bardzo wygodne schody.

Gdy cały front gmachu przedstawia się zupełnie symetrycznie, to tylna linia budowli ulega pewnym wahaniom. Specjalnie wyróżnia się tu wgłębieniem pomieszczenie na kociwnię, gdzie już zostały zainstalowane kotły gazowe dla uruchomienia ogrzewania centralnego, oraz kotły, które będą opalane koksem.

Ubikacje suterenowe szpitala są przeznaczone na kuchnię, spiżarnię, mieszkania dla personelu itp. Na parterze mieszczą się od strony północnej pokoje dla dyżurnych, pokoje dla lekarzy, biuro administracyjne, pokój dla przełożonej sióstr, a prowizoryczne sale operacyjne i opatrunkowe oraz oddział rentgenologiczny znajdujący się częściowo na parterze, a częściowo na I piętrze. Wszystkie te pomieszczenia jak i wszelkie ubikacje boczne są na każdym piętrze odseparowane od sal i pokoi dla chorych długimi korytarzami, prowadzającymi na przestral od jednego do drugiego końca gmachu. Na każdym piętrze mieszczą się poza tym kuchnie oddziałowe, które mają spełniać funkcje rozdzielcze i odciążać główną w obmywaniu statków. Kuchnia główna zostanie wyposażona w palenisko gazowe, węglowe i kotły parowe. Z innych ubikacji należy jeszcze wymienić pralnie i prasownię. Komunikacje między lewym i prawym skrzydłem gmachu ułatwiają na każdym piętrze rozległe korytarze.

**Pokoje i salki dla chorych są bardzo widne.** Równomierność temperatury w pokojach jak i w korytarzach jest zagwarantowana przez centralne ogrzewanie.

W projekcie budowy przewidziano też na każdym piętrze specjalny pokój na świetlicę dla chorych, a w środkowej części fasady, wznoszącej się na wywyższonym tarasie i opartej na solidnych filarach, urządziła się na przestrzeni drugiego i trzeciego piętra kaplicę z chórkim. Na frontonie tej fasady, ponad ołtarzem, umieszczone okno trójkątne, które będzie zaopatrzone witrażem i wystylizowane jako Oko Opatrzności. Po

obu stronach kaplicy są przewidziane witraże większych rozmiarów.

Wobec braku środków finansowych, wystarczających na równoczesne wykończenie całej budowli, zmierza Zarząd Miejski do uruchomienia lewego skrzydła gmachu. W ubiegłym sezonie prace budowlane postąpiły już tak daleko, że **na jesień można było przystąpić do oszklenia budynku.** Równocześnie podjęto w przyspieszonym tempie instalację grzejników, rurociągów gazowych, kanalizacyjnych i wodnych, szalowanie i zbrojenie schodów i innych części betonowych. Z kolei przystąpiono do instalacji ustępów, umywalni, a wreszcie elektryczności i sygnalizacji (optycznej). Dzięki uruchomieniu centralnego ogrzewania, podstawowe prace instalacyjne mogły być wykonane w ciągu ubiegłej zimy, a obecnie rozpoczęto już tynkowanie fasady i wnętrza.

Tymczasowa repartycja lewego skrzydła na poszczególne oddziały przedstawia się następująco: na parterze zostanie pomieszczony oddział ginekologiczny, na I piętrze oddział chirurgiczny i chorób wewnętrznych dla kobiet, na II. takż oddział dla mężczyzn, a na III. piętrze oddział mieszany dla chorób usnych i ocznych.

**Przy obecnym natężeniu pracy zajętych jest na budowie przeszło 140 pracowników (robotników i rzemieślników).**

Prowizorium, o którym wspominaliśmy w odniesieniu do sal operacyjnych, trwać będzie niezawodnie kilka lat, gdyż projekt zasadniczo przewiduje pobudowanie osobnego pawilonu operacyjnego. Oddział rentgenologiczny, który jest urządzany według najnowszych wymogów lecnictwa, pozostanie w gmachu głównym. W dalszej przyszłości planuje się poza tym budowę pawilonu dla chorób zakaźnych.

Tak się przedstawia całokształt budowy nowego szpitala, którego lewe skrzydło będzie w niezadługim czasie oddane do użytku publicznego. W końcu należy zaprzeczyć obiegającym swego czasu pogłoskom, jakoby nowy gmach zaczął się rysować. **Kierownictwo budowy nie stwierdziło dotąd ani śladu rysowania się, a wobec silnych fundamentów, starannego doboru materiału budowlanego i wiązania stropów żelazobetonowych należy się spodziewać, że nowy gmach wytrzyma próbę czasu.**

Ogrzewanie centralne za pomocą gazu specjalnie nadaje się do użytku szpitali, albowiem jest najhigieniczniejsze. Koks zawsze mniej lub więcej kurzy, nie mówiąc już o niedogodnościach, połączonych ze zwózką i magazynowaniem koksu. W małych szpitalach procedura ta zakłada w znacznym stopniu spokój szpitalny. Poza tym dynamika ogrzewania gazowego przewyższa o niebo koksowe, albowiem w kilku minutach mamy do dyspozycji gorącą wodę dla całego obiegu, co np. wiosną lub wczesną jesienią wielkie ma znaczenie, gdy należy od czasu do czasu dogrzewać sale chorych, zwłaszcza u połonnic i u dzieci. Obok tych wielkich walorów ogrzewanie gazowe ma dwie ujemne strony, a mianowicie jest nieco droższe i jest zależne od źródła ciepła z gazowni, co np. podczas wojny może mieć niemiłe następstwa. Dlatego też w nowym szpitalu instaluje się na rezerwę również ogrzewanie koksowe. Położenie kotłowni pozwala na dogodną i higieniczną instalację, **co należy specjalnie podkreślić.**

**Teatr otwiera znowu swoje podwoje**

Teatr Miejski w Bydgoszczy wznawia dnia 31 bm. po 2 miesięcznych feriach letnich swą działalność premierą węgierskiej komedii pt. „**Nieusprawiedliwiona godzina**”. Tak więc gmach przy placu Teatralnym ożywi się znowu, by w dobiegającym końcu sezonu nabrać rozpędu do dalszej pracy przy nowym zespole artystycznym.

A zmiany będą poważne. Przybytek Melomenu bydgoskiej opuści spora ilość aktorów, by ustąpić miejsca siłom nowym.

Ważne tak nieszczęśliwie, że doznał poważnych skaleczeń. Karetka pogotowia odstawiono go do szpitala miejskiego.

— **Znak czasu.** Przy ul. dr. Emila Warmańskiego upadł na bruk z głodu i wycieńczenia bezrobotny i bezdomny pomocnik frzydzerski, 26-letni Aleksander Gajewski. Rękawka przewieziono do szpitala miejskiego.

Zespół przysły jest już w znacznej mierze skompletowany i jak głoszą wieści — przedstawia się nader zajmująco. Na scenę bydgoską wróca do nas znajomi jako to Anna Wańska aktorka umiejająca zjednywać sobie bez reszty widownie. Rewkowski, Wińczewski, Domostawski. Między innymi teatr zaangażował doskonałego śpiewaka Wawrzkowicza.

Z dotychczasowych ubędą pp. Michalska i Koczanowicz, zaangażowani do Wilna, Paszkowska i Szyndler, których zdobył teatr lwowski, Szabelakówna, Jaglarz, Leśniewski Iwański.

Niepowetowaną stratą dla teatru bydgoskiego stanowi tragiczna śmierć niezwykłego utalentowanego śp. Zdzisława Nowakowskiego, którego pochłonęły na zawsze zdradzieckie fale jeziora.

O zmianach w teatrze i przyszłym repertuarze napiszemy w swoim czasie obszerniej.



# Do P. P. Kupców i Przemysłowców Pomorza!

W ślad za działem:

## Somorze — przodujące województwo w kulturze rolnej

WYDAWNICTWA NASZE wprowadzają dział p. t.:

# HISTORIA HANDLU I PRZEMYSŁU NA POMORZU

W dziale tym znajdują się życiorysy i dorobek wszystkich tych, którzy swoją niezłomną i wytrwałą pracą — przyczynili się do ugruntowania i pomnożenia polskiego stanu posiadania w dziedzinie handlu i rzemiosła.

Przy współdziałaniu odpowiednich organizacji zawodowych — prace te zostaną wydane w jednym zbiorowym tomie, rozesłanym następnie bezpłatnie osobom zainteresowanym.

**REDAKCJA.**

## Kurs dla nauczycieli polskich z Westfalii

Od dnia 21 bm. trwa w Toruniu kurs pracy kulturalno - oświatowej, urządzony dla 28 nauczycieli i nauczycielek języka polskiego w Westfalii. Dzięki uprzejmości p. dyr. Szpręglewskiej uczestnicy kursu uzyskali doskonale pomieszczenie w gmachu gimnazjum żeńskiego, gdzie korzystają z wszelkich udogodnień i pomocy. Kurs potrwa do 20 sierpnia br. Stroną wychowawczą - programową kursu kieruje p. Emil Kujawski z Katowic, administracja spoczywa w ręku p. Kajokowskiej, sekretarki gimnazjum.

## Program zjazdu legionistów w Krakowie

Ustalony już przez lokalny komitet krakowski w porozumieniu z Komendą Naczelną Związku Legionistów Polskich program zjazdu Legionistów w Krakowie w niedzielę, dnia 8 sierpnia br. przewiduje:

Zbiórka uczestników zjazdu w formacjach pułkowych na Błoniach o godzinie 8-jej rano;

o godz. 9-jej msza św. polowa, poczem około godz. 10 zabierze głos Marszałek Śmigły-Rydz. Przemówienie Naczelnego Wodza będzie transmitowane przez wszystkie członkostwo Polskiego Radia.

po zakończeniu przemówienia Naczelnego Wodza przyjmie defiladę Legionistów w formacjach legionowych.

Defiladę przemaszerują ulicami Wolską, Straszewskiego i Grodzką na Wawel, gdzie ustawią się pod Wieżą Srebrnych Dzwonów dla złożenia hołdu Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu. Na grobowcu w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów złożone zostaną wieńce.

Z Wawelu odmaszerują Legioniści do miasta. Po dwugodzinnej przerwie obiadowej nastąpi zbiórka i pochód na Sowiniec. Legioniści udają się do Krakowa pociągami zwyczajnymi, a większe ośrodki, jak Warszawa, Lwów, Gdynia i in. organizują pociągi nadzwyczajne.

## Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 27 lipca 1937 r.

**Dewizy**

Belgia 89,15-89,33-89,97;	Berlin 212,51-211,67;
Gdańsk 100,20-99,80;	Amsterdam 292,25-292,97-
291,53;	Kopenhaga 117,70-117,99-117,41;
London 26,38-26,43-26,29;	Nowy Jork cześć 5,28
trzy czwarte — 5,30 — 5,27 i pół;	kabel 5,29 —
5,30 i ćwierć — 5,27 trzy czwarte;	Oslo 132,45—
132,78-132,12;	Paryż 19,90-20,00-19,80;
Praga 18,45-18,80-18,40;	Sztokholm 135,95-136,28-
135,62;	Zurych 121,50-121,80-121,20;
Wiedeń 99,20-98,80;	Mediolan 28,00-27,80;
Helsinki 11,68-11,62;	Montreal 5,29 i ćwierć — 5,26 trzy
czwarte; Tel. Aviv 26,29-26,15.	

Tendencja niejednolita.

**Waluty**

Belgi belgijskie 89,33-89,90;	dolary amerykańskie 5,29 i pół — 5,27;	kanadyjskie 5,28 i pół — 5,26;
florenty holenderskie 292,97-291,53;	franki fr. 20,00-19,75;	franki szwajcarskie 121,50—
121,00;	funty angielskie 26,43-26,27;	guldeny gd. 100,20-99,80;
korony czeskie 18,50-17,50;	korony duńskie 117,99-117,15;	kor. norw. 132,78-131,80;
korony szw. 136,28-135,30;	liry włoskie 23,70-22,80;	marki fińskie 11,68-11,20;
marki niemieckie 142,50-139,50;	szyl. austriackie 99,20-98,50;	marki niem. srebrne 150,50-147,50;
Tel. Aviv 26,29 — 26,00.		

**Akcje**

Bank Polski 102,00;	sole potasowe bez kuponu cukier 31,00;	Lilpop 47,25;	Starachowice 30,25.
---------------------	--	---------------	---------------------

Tendencja utrzymana.

**Papiery**

4 i pół proc. wewnętrzna 55,25-55,13-55,50; 8 proc. pożyczkowy 1 emisja 67,00 serie 82,50; — 2 emisja 65,75 serie 81,50; 4 proc. premiowa dolarowa 39,0; 4 proc. konsolidacyjna 55,50-55,75-55,13 ostatnie dr.; 8 proc. ziemskie dolarowe kupon 14,40; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 55,50; 5 proc. Warszawy 1936 roku 62,25-62,00-69,75; 5 proc. Warszawy 1936 r. (od dziś wprowadzone na giełdę) 62,50; 5 proc. Lublina 1933 r. 49,75; 6 proc. obligacje Warszawy 6 emisja 64,00.

Tendencja dla pożyczek i listów mocna.

## POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 27 lipca 1937 r.

Standardy na żyto i owies od dziś skreślone stę. Ceny transakcyjne — Ceny orientacyjne: żyto nowe podatne do przemiału 20-20,50; — mocniejsza, owies nowy 19,25-20,25 — spokojne; otręby żytnie 16,25-16,75; pszenne grube 17,75-18; średnie 17-17,25; rzepak zimowy 48-50; wykł i peluszkę skreślone stę. Reszta bez zmiany.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Obroty: żyta 340; pszenicy 43; jęczmienia 54; owsa 144 — razem 1879,7.

## NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 27 lipca 1937 r.

**Zboża**

Żyto nowe 20,50-20,75; pszenica stara 26,75-27,00; jęczmień browarowy 20,00-21,00; jęczmień 114-115 f. h. 18,50-19,00.

**Przetwory młynarskie**

Nowe standardy:

Mąka żytnia gatunek I 0-70 procentowa w. w. 32,00; mąka żytnia 0-32 procentowa w. w. 29,50; mąka żytnia razowa 0-95 procentowa w. w. 28,00; mąka żytnia 65 procentowa wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 34,00-34,50; mąka pszenna gatunek I 0-85 procentowa 40,00; gat. II 65-70 proc. 30-31; gat. II A 65-75 27,50-28,50; gat. III 70-75 proc. 24-25; razowa 0-95 proc. 34 do 35; wywózowa wyl. dla dostaw dla W. M. Gdańska 42,50-43,50; otr. żytnie wym. stand. 16-18,50; otręby młakie standart 16,75-17; średnie 16,75-17; grube 17,25-17,50; jęczmień 11-17,25; kasza jęczmieńna krajana 34-35; pecczak 31-35; perlowa 46-47.

**Artykuły strączkowe**

Groch Wiktorja 22,00-24,00; groch Folgosa 22,00-24,00; lubin niebieski 16,25-16,50; lubin 30-ty 16,50-17,00.

**Nasiona**

Rzepak zimowy bez worka 45-47; rzepak zimowy bez worka 44-46; mak niebieski 60-62; gorczyca 36-38.

**Artykuły pastewne**

Makuch młyny 23,50-24,00; makuch rzepakowy 18,00-18,50; sruć soja 23,00-23,50; siłosa prasowana 4,00-4,50; siano nadnoteckie krzem 6,25-6,75; siano nadnoteckie prasowane 7,00-7,50.

Ogólne usposobienie spokojne.

## Przykładny przetarg dostaw wojskowych w Brodnicy

W czasie, kiedy nie tylko ziemie centralne lecz także Kresy wschodnie i Małopolska wszelkimi siłami dążą do spolszczenia swego życia gospodarczego, starając się o przejęcie przemysłu i handlu przez Polaków z innych dzielnic, zachodzą wypadki, że dostawy dla urzędów na zachodzie Polski wykonują nie Polacy. Są to wypadki coprawda już b. rzadkie i na szczęście — zanikające.

Dostawcami mięsa dla garnizonu wojskowego w Toruniu byli do niedawna 3 obcy nam narodowościowo handlarze i rzeźnicy, których na przetargu wyrugowali kupcy polscy. Stało się to przede wszystkim dlatego, że kupcy nasi potrafili stanąć do przetargu zarówno z niską ceną jak i dostatecznymi gwarancjami solidnego wykonania dostaw. Oczywiście, dużo zależy od tych, co o przetargu decydują.

Do przetargu na dostawę mięsa dla garnizonu w Brodnicy stanęło 6 żydów, wprawdzie nie skreślonych z listy dostawców, lecz których firmy nasunęły wątpliwości.

Począto badać dokładnie gwarancje oraz zasięgnięto opinii o firmach. Okazało się, że jeden z kupców żydowskich wcale nie jest zarejestrowany jako kupiec w ogóle, drugi posiada firmę nie na swoje nazwisko, inny posiada tak skomplikowaną hipotekę gwarancyjną, że strat nie można byłoby nigdy wyegzekwować. Podobnymi usterekami wykazali się wszyscy kupcy żydowscy a także jeden Polak, który wystąpił jako „spółka“ bez wyjawienia współników. Ze względów formalnych odsunęto ich od przetargu, na którym utrzymała się jedna ze znanych firm polskich. Oby przetarg w Brodnicy był dobrym przykładem dla innych miast i garnizonów!

## Programy radiowe

**Środa, 28 lipca**

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“, 6,18 Gimnastyka, 6,38 Muzyka (płyty), 7,00 Dziennik poranny, 7,10 Muzyka (płyty), 8,00-11,57 Przerwa, 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12,03 Dziennik południowy, 12,15 Jak budować na wsi — pogadanka, wygl. inż. Adam Bałabuszyński, — 12,25 Ork. Salonowa pod dyr. Bronisława Nagrujewskiego, 15,45 Wiadomości gospodarcze, 16,00 „Z mojego warsztatu“ — szkic literacki Wacława Rogowicza, 16,15 Trio Polskiego Radia, 16,45 Wspomnienia ze Szczeciny — wygl. Tadeusz Brzek Osiański, 17,00 Koncert solistów, 17,50 „Buduję własny dom“ — urządzenie wnętrza — pogadanka — wygl. Tadeusz Michałda, 18,00 Chwila Biura Studiów, 18,15 Muzyka lekka z udziałem Marty Eggerth (płyty), 18,50 Pogadanka aktualna, 19,00 Słynni dyrygenci — 15 ta audycja (płyty), Desire Defaux i Ork. symfoniczna Królewskiego Konserwatorium w Brukseli, 19,50 Wiadomości sportowe, 20,00 „Za tą chatą co to Jan...“ — letnia bajka (muzyczna - słowna) w oprac. T. Lisiewicza z muzyką Zbigniewa Lipczyńskiego (ze Lwowa), 20,45 Dziennik wieczorny, 20,55 Pogadanka aktualna, 21,00 Koncert chopinowski, 21,45 Powieść mówiona — „Wakacje pani Wandy“ — w oprac. Romany Dalborowej, 22,00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry PR, 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

**ROZGŁOSNIWA POMORSKA**

12,15 Pomorska gazетка rolnicza, 13,00 Koncert rozrywkowy (płyty), 15,00 Melodia za melodią (płyty), 15,10 Pogadanka społeczna, 15,15 Z utworów Mozarta (płyty), 18,45 Wiadomości sportowe z Pomorza, 19,00 Bydgoszcz na naszej fall, Motywy baśniowe w wyk. zespołu salonowego, 23,00 „Na dobranoc“ — płyty.

## Czwartek, dnia 29 lipca

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“, 6,18 Gimnastyka, 6,38 Muzyka (płyty), 7,00 Dziennik poranny, 7,10 Muzyka (płyty), 8,00-11,57 Przerwa, 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12,03 Dziennik południowy, 12,15 Pogadanka rolnicza, 12,25 Orkiestra Huty Pokój pod dyr. Józefa Kalisza, 15,45 Wiadomości gospodarcze, 16,00 „Turu-Kadu“ — opowiadanie Kamilla Giżyckiego, dla dzieci (ze Lwowa), 16,15 Pieśni ludowe śląskie w wyk. chóru mieszanego „Harmonia“ z Mysłowic pod dyr. Alojzego Bonczka, 16,40 Na obozie — gawęda Wandy Boye, 16,55 Symfonia Beethovena — III audycja (płyty), III Symfonia Es-dur op. 55 „Eroica“ (z komentarzem słownym), 17,50 Poradnik sportowy, 18,05 Pogadanka społeczna, 18,15 Instrumenty orkiestrowe w roli solistów (płyty), 18,50 Pogadanka aktualna, 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni „Stara Baśń“ — Józefa Ignacego Kraśzewskiego w oprac. Stanisława Nadzina, Reżyseria Antoniego Rohdziewicza, 19,40 Pogadanka aktualna, 19,50 Wiadomości sportowe, 20,00 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej w wyk. Orkiestry wileńskiej. W przerwie o godz. 20,45 Dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze, 21,45 Powieść mówiona: „Wakacje pani Wandy“ w oprac. Romany Dalborowej, 22,00 Recital skrzypcowy Eugenii Umilskiej, S. Nadgrzyzowski — akompaniament, 22,30 Pieśni hiszpańskie — wykonawcy: Eugenia Zarzycka (śpiew), Tadeusz Seredyński (akomp.), 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

**ROZGŁOSNIWA POMORSKA**

12,15 „Wczesne zielonki“ — pogadanka rolnicza w oprac. inż. Andrzeja Miksiewicza, 13,00 Koncert rozrywkowy — płyty, 15,00 Skrzypce i forte pian — płyty, 15,35 Poradnik sportowy, 15,40 Wiadomości z Pomorza, 16,55 Symfonia Beethovena — III audycja, 18,00 Lekkie melodie, 18,45 Wiadomości sportowe z Pomorza, 23,00 Tańce i piosenki płyta za płytą.

**JESTEŚMY JEDNEJ KRWI**  
**ZŁOŻ GROSZ NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICĄ**

## Przed decydującą rozgrywką o mistrzostwo szachowe

Garmisch - Partenkirchen (PAT). Jako wstęp do decydującej rozgrywki mistrzostw szachowych został wczoraj rozegrany turniej czterech mistrzów Aliechina, Bogolubowa i Saemisch równocześnie z 86 przeciwnikami.

Aliechin wygrał z 36 partii 32, 2 były nierozegrane a jedna przegrana. Bogolubów wygrał z 30 partii 27, trzy były nierozegrane. Saemisch wygrał 18 partii z 24, 2 przegrał a 4 były nierozstrzygnięte.

W dalszym ciągu turnieju rozegrane zostaną partie Saemisch — Aliechin i Euwe-Bogolubow.

## Otwarty bunt chłopów przeciw kolektywizacji

Nowe procesy i wyroki śmierci na widowni

Jak donosi „Times“ chłopci w okręgu danilowskim zbuntowali się ostatnio zupełnie otwarcie przeciwko narzuconej sobie kolektywizacji. Interpretując na swój sposób nową konstytucję, zwołali zgromadzenie, na którym postanowili powrócić do dawnego systemu gospodarstw indywidualnych. Podzielili z powrotem pomiędzy siebie ziemię, inwentarz i maszyny. Krok ten wywołał oczywiście wielki popłoch we władzach centralnych i zastosowane zostały surowe represje w stosunku do władz lokalnych, które nie umiały, czy też nie chciały, przeciwstawić się tej akcji chłopskiej. Należy więc oczekiwać nowych procesów i nowych wyroków śmierci.

## Surowe potrawy przeciw zapaleniu nerek

Uczeni niemieccy stwierdzili, że spożywanie surowych potraw zapewnia b. dobre wyniki przy leczeniu ostrego zapalenia nerek. Wyniki te są jeszcze lepsze, jeżeli choroby na zapalenie nerek wstrzyma się zupełnie od jada i napoju przez jeden lub dwa dni, poprzedzające bezpośrednio rozpoczęcie okresu spożywania surowych potraw. Dostarczanie organizmowi białka zwierzęcego i soli kuchennej powinno się odbywać nawet po ustąpieniu wszelkich objawów chorobowych z b. wielką ostrożnością i tylko pod ścisłą kontrolą. Natomiast białko roślinne, spożywane nawet w wielkich ilościach, okazuje się nieszkodliwe. Przy chronicznym zapaleniu nerek spożywanie surowych potraw powoduje chwilowy zanik dolegliwości, lecz nie usuwa ich na stałe.



**DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!**  
**„SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA”** SA STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻÓŁCZYWYCH I SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA. **„SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA”** SA NATURALNYM, ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM, UŁATWIJAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI.

### Indywidualizm w kosmetyce



Dzisiejsza racjonalna kosmetyka odbiega daleko od pojęć stosowanych dotąd.

Obeenie indywidualizm w kosmetyce zajął w niej czołowe miejsce i dzisiaj nikt już nie wierzy w omdowne środki uniwersalne, które rzekomo usuwają wszelkie usterki w urodzie. Albowiem tylko indywidualna pielęgnacja skóry i cery może dać zadawalające wyniki.

Najpiękniejsza nawet cera wymaga pewnej pielęgnacji, ażeby zaś pielęgnacja dawała rezultaty, musi być prowadzona umiejętnie pod kier. doświadczonych osób i przy pomocy preparatów bezwzględnie gwarantowanych.

Jak się dowiadujemy, słynny na całym świecie Instytut Kosmetyczny Elizabeth Arden delegował obecnie do Gdyni swą absolwentkę.

Panię mają sposobność zaszczylić poradą w kwestii indywidualnego pielęgnowania swej urody.

Absolwentka Elisabeth Arden udzieli porad bezpłatnie od 8-7 sierpnia włącznie. Ze względu na ograniczony czas pobytu absolwentki prosimy o wcześniejsze zamawianie konsultacji w firmie

**Drogeria i Perfumeria**

**Br. Słogowiecki — Gdynia**

ulica Świętojańska 14

Telefon nr. 3713.

### Pokoje czyste i tanie

4806

**w Hotelu Morskim w Gdyni**

telefon 3521

Dobre obiady i kolacje — Dancing towarzyski.

#### PRZETARG

30 lipca godzina 9.30 sprzedaje przy ul. Legionów 14 przymusowym przetargiem za gotówkę: stół, fotele 2, stoliki 2, etażerkę, dywan, kilim.

5137) **Brunon Duplicki**, komornik sądowy.

Zarząd Miejski miasta Kamienia Pomorskiego ogłasza konkurs na stanowisko niezawodowego burmistrza.

Warunki: (5130)

- 1) Obywatelstwo polskie,
- 2) Wykształcenie średnie a co najmniej 3-letnia praktyka samorządowa lub na stanowisku urzędnika państwowego II. kategorii w władzach administracji ogólnej.

Uposażenie wynosi 125 zł miesięcznie plus wolne mieszkanie.

Podania z odpisami świadectw i życiorysem kierować do Zarządu Miejskiego w Kamieniu Pomorskim do dnia 31 sierpnia rb. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Burmistrz,

w z. Majewski, wiceburmistrz.

### Ostatnie dni

sprzedaży czajników elektrycznych

**na raty po 2 zł miesięcznie**

5132

sprzedaż w sklepie

**MIEJSKICH ZAKŁADÓW ELEKTRYCZNYCH**

w GDYNI, UL. MOŚCICKICH 41a, TEL. 29-67

Na ogólne życzenie mam stałe na składzie

### Zródło Naftusia

z uzdrowiska Truskawiec

Woda lecznicza przy chorobach nerek i pęcherza

### Otto Goetz Nachf.

Kurbrunnen — Grosshandlung 5101

GDĄŃSK Kass. Markt 4-5 tel. 21907-08

Pomorskie Towarzystwo Szkoły Powszechnej i Stowarzyszenie „Rodziny Urzędniczej” w Toruniu ogłaszają dla Prywatnego Gimnazjum Zeńskiego rozwojowego w Toruniu

### konkurs

na stanowisko dyrektorki gimnazjum

Podania z życiorysem, odpisami dyplomów i zaświadczeń o dotychczasowej pracy pedagogicznej kierować należy do kancelarii gimnazjum Toruń, Rybaki 47.

#### TORUN

### Tapety

najnowsze desenie rolka 0.45 zł

### Farby

okosty, lakiery, terpentyna

### Szczotki

pendzle, wycieraczkę, platy

### Frotory

wiory, frotkówki, skórzawki

### Fotograficzne

przybory dla amatora-znawcy

### Opatrunki

wata, opaski, irygatory

### Pudry

wody kwiatowe na wagę

Kupujesz najkorzystniej

### w Hurtowni Jan Kapczyński

Toruń, Szeroka 35 4551C



**MEBLE**  
**Bracia Teus**  
 TORUŃ, MOSTOWA 30  
 (4725C)



**Maszyny dopisania** różnych fabrykatów  
 Dogodne spłaty.  
 4943

**W. Katafias**  
 Toruń, Tel. 1447

**Zwózki przeprowadzki**  
 wozami meblowymi  
**Przechowywanie**  
 magazynowanie w własnych jasnym, zdrowych magazynach  
 Wykonuje najtaniej

**Ludwik Szymański**  
 firma egzystuje

1912 **25** 1937  
 25 lat istnienia to lata solidnej i uczciwej pracy  
**Toruń, Żeglarska 3** tel. 1909 przyw. tel. 1549. (4710C)

**Kupiłem**  
 z likwidacji wiele mebli, sprzedaje 50% taniej. Proszę skorzystać póki zapas starczy. — Skład Mebli Toruń, ul. Prosta 5. 4593C

#### GDYŃIA

Chcesz dobre i tanie

### MEBLE

zwróć się z zaufaniem tylko do

**POMORSKIEGO SKŁADU MEBLI**  
 Gdynia, Świętojańska 72, telefon 38 71. 4812M

#### Dom

6 pokoi i kuchnia przy ul. Morskiej naprzeciw Eksp. Towar. (obecnie restauracja) do wynajęcia. Zgłoszenia: do „Gazety Morskiej II”, Gdynia, pod nr. 719. 5039Mk

#### Betoniarke

i winde budowlaną kupię okazjnie. Inż. Żwirski. Gdynia, Batorego 4. 5143M

#### Pomocnik buchaltera

względnie kasjer, absolwent Szkoły Handlowej z 6 1/2 letnią praktyką, w tym 2 1/2 roku w rolnictwie. Dobre referencje — wolny od 1 sierpnia br. Zgłoszenia: „Gazeta Morska Ilustr.”, pod nr. 726, Gdynia. 5073M

#### Potrzebny

korepetytor z niemieckim. Wiadomość: Swoboda, Gdynia, Abrahama 28, kolonialka. 5142M

#### Zawiadamiam

Szanowną Klientelę, że przeniosłem swój skład z ulicy **Św. Ducha 14 na ulicę Różaną 4**  
 Polecam się nadal łaskawej pamięci i poparciu mego przedsiębiorstwa  
 Z poważaniem  
**Skład Artykułów Technicznych i Narzędzi Leonard Anders**  
 5138

#### Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas  
 Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, Mostowa, tel. 21-82. Bydgoszcz, T. Kukliński, ul. Cieszkowskiego 10. 3557



Paczka od zł. 0,45  
 Wszędzie do nabycia.  
 Skład hurtowy  
**Drogeria Centralna FR. SZYPSKI**  
 Gdynia, 10. Lutego 7, tel. 24-06 [4765Mk]

#### Harley-Davidson

z przyczepką 1200 ccm. stan pierwszorządny za 900 zł., sprzedam. Zgłoszenia „Gazeta Morska II”, Gdynia. 5071M

#### Rzadka okazja!

Parcela 700 m<sup>2</sup> w Chłapowie, tuż nad morzem z powodów osobistych zaraz tania do sprzedania. Zgłoszenia „Gazeta Morska II”, Gdynia pod „Z.K.”. 5072M

#### Wytworne 4 pokojowe

mieszkanie i garaż w nowej willi, tania do wynajęcia: Wiadomość: tel. 23-83, od 2 do 4-ej, Gdynia. 5076M

### Reklama dźwignią handlu!



#### Zaloba.

— Po kim to nosisz żalobę?  
 — Pokłóciłam się z mężem i aby go ugniewać, przywdziałam żalobę po pierwszym małżonku.

#### OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie I-lamowej . . . . . 0,30 zł  
 w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
 w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł  
 w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
 Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.  
 Komunikaty 50 gr za wiersz.  
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

#### ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2,00 zł  
 Z odnośnikiem do domu . . . . . 2,20 zł  
 Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2,40 zł  
 Pod opaską . . . . . 4,50 zł  
 W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,33 gd; przez gońca . . . . . 2,00 gd  
 W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1,75 gd  
 Zagranicą . . . . . 4,00 zł  
 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prześlaskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśmie.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

#### UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. Czacownikami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu, nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańskie: Wilhelm Grimspaan, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiada, na Gdynie: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd: Mieczysław Bażyński, Grudziądz, Plac 23 stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuski nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Lipno; „Astoria”, Kościuski 7 Franciszek Majewski Brodnica; Zygmun Bartelki, Przykop 28, Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. działami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.